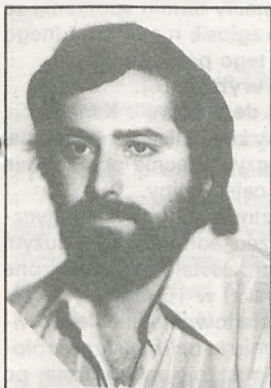


PISMO RADY  
ZARZĄDU I URZĘDU  
MIEJSKIEGO W MOSINIE

październik 1995 r.  
Nr 29

# Biuletyn MOSIŃSKI

## NASI RADNI



Poznajemy kolejnego radnego naszej Gminy, pana Huberta Pralata.

- Urodziłem się w Mosinie, w roku 1952 i tu chodziłem przez 6 lat do szkoły, ale w roku 1963 ojciec otrzymał etat leśniczego w lasach państwowych w Jasz-kowie. Tam, po wyremontowaniu leśniczówki, przeprowadziła się cała nasza rodzina. Zmieniły się warunki życia: w Mosinie opalaliśmy mieszkanie węglem, tam paliło się tylko drewnem. Na mnie spadł obowiązek rąbania każdego zimowego tygodnia kubika drewna...

- **Stąd zapewne Pańska postura...**

- Myślę, że złożyły się na nią i inne prace. Zarabiałem na wakacje przy sadzeniu lasu, przy przecinaniu młodników.

W tamtych latach zimy były srogie. Jeździłem z kolegami na łyżwach po wylewach Warty. W ogóle Jasz-kowo kojarzy mi się z dużymi mrozami i śniegiem.

Po ukończeniu szkoły podstawowej uczyłem się w liceum w Śremie, od którego nasza leśniczówka była oddalona o 7 km. Dojeżdżałem do szkoły rowerem i przez 4 lata nauki opuściłem tylko 3 dni, kiedy to temperatura spadła poniżej -25 C. Pewnego razu prowadziłem rano rower, bo śnieg sięgał do połowy koła, a po drodze pomagałem pchać karetkę, która ugrzęzła w śniegu. Kiedy po południu chciałem wracać do domu warstwa śniegu miała już metr wysokości, musiałem wyczołfać się i nocować u kolegi.

Po złożeniu matury, zdawałem egzamin do Wojskowej Akademii Technicznej, bo tylko tam wykładano wówczas cybernetykę. Zabrakło mi paru punktów. Było już za późno by startować na studia „cywilne”, więc zapisałem się do dwuletniego Policealnego Studium Zawodowego Elektroniki w Poznaniu. Na wykłady dojeżdżałem z Mosiny. Uzyskałem dyplom technika-elektronika i rozpocząłem pracę jako monter w „Mostostalu” Poznań. Zatrudniony zostałem przy budowie huty miedzi w Głogowie.

W 1975 roku zdałem na Politechnikę Poznańską i w tym samym roku ożeniłem się. Żona była moją koleżanką w liceum. Spotkaliśmy się potem w Głogowie, gdzie jej brat był kierownikiem odcinka budowy, ona pracowała jako księgowa. Studiowaliśmy równocześnie, ja na Politechnice, natomiast żona podjęła pracę w Bibliotece Mosińskiej i rozpoczęła studia zaoczne z historii. W roku 1980 ukończyliśmy studia.

- **Gdzie znalazł Pan pracę?**

- W Biurze Studiów i Projektów Przemysłowych Urzędzeń Elektrycznych „Elektroprojekt w Poznaniu. Po dwóch latach przeniósłem się do „Cukroprojektu”, gdzie pracowałem na stanowisku asystenta do momentu ogłoszenia upadłości Biura w roku 1990. W międzyczasie rodzina powiększyła się o syna, a potem o córkę.

Od pięciu lat jestem nauczycielem przedmiotów zawodowych z zakresu elektryczności w Wojewódzkim Ośrodku Doksztalcania Zawodowego w Mosinie.

- **Jak można scharakteryzować młodzież uczęszczającą do WODZ?**

- Jest to młodzież starsza, która już pracuje i ma ogólne wyobrażenie o tym czego się uczy. Jednak w wielu wypadkach jej przygotowanie jest bardzo słabe, bo w prywatnych zakładach wykorzystuje się ją do kucia i wiercenia ścian, kopania rowów, nie przekazując wiadomości potrzebnych w danym zawodzie.

Uczniowie przyjeżdżają na dwa kursy: jeden 4-tygodniowy, drugi 6-tygodniowy i w tym czasie trzeba im przekazać podstawowe wiadomości z elektrotechniki i maszyn elektrycznych (ten materiał przerabia się w technikum w ciągu 5 lat). Muszę więc wybrać rzeczy najistotniejsze, na początku kursu zorientować się czym zajmuje się większa część młodzieży z danej grupy i pod tym kątem ustawić realizowanie programu. Największy nacisk kładę na te sprawy, z którymi będą się stykali w swojej pracy przez najbliższe 2 lata, po ukończeniu kursu I stopnia.

W kursach uczestniczy młodzież klas tzw. wielozawodowych.

- **Co to za klasy?**

- W pewnej miejscowości zgłasza się do szkoły zawodowej 3 elektryków, 2 piekarzy, 1 uczeń, który naprawia sprzęt RTV itd. Nie można dla tak małych grup tworzyć oddzielnych klas, więc przez dwa lata uczą się we wspólnej klasie przedmiotów ogólnokształcących i wybranych zagadnień przydatnych we wszystkich zawodach. W klasie drugiej kieruje się ich do takiego ośrodka jak mosiński, gdzie uczą się przez cztery tygodnie zagadnień związanych ze swoim zawodem. W ramach klasy trzeciej kontynuują tylko praktykę zawodową i co 2 tygodnie mają spotkanie ze swoim wychowawcą. W określonym czasie przychodzą do naszego Ośrodka i odbywają kurs II stopnia, który trwa 6 tygodni. Po jego ukończeniu otrzymują zaświadczenie, które wraz z ocenami uzyskanymi w klasie I i II wpływa na oceny, które znajdują się na świadectwie ukończenia szkoły zawodowej.

W grupie uczy się 20 do 40 osób. Obecny kurs miał liczyć 51 osób, nie mieliśmy jednak sali, która mogłaby ich pomieścić. W związku z tym zmniejszono ją do 41 osób. Taką ilość uczniów można pomieścić u nas tylko w jednej sali.

Wracając do mojej pracy zawodowej muszę wspomnieć, że w tym roku podjąłem nauczanie zajęć praktyczno-technicznych w prywatnej katolickiej szkole w Mosinie.

- **Teraz parę słów o Pańskiej pracy społecznej.**

- Rozpoczęła się w samorządzie klasowym w liceum. W czasie studiów na Politechnice Poznańskiej byłem przewodniczącym grupy. W październiku 1980 r. zawiązały się koła Solidarności w 7 pracowniach Elektroprojektu. W mojej pracowni wybrano mnie do zarządu i równocześnie wszedłem do zarządu całej komisji zakładowej Elektroprojektu. W okresie stanu wojennego rozprowadziłem pewne publikacje, plakaty. Kiedy rozpocząłem pracę w WODZ grupa osób postanowiła utworzyć związek zawodowy Solidarność. Przystąpiłem do nich i zostałem przewo-

dniczącym. Obecnie już do związku nie należę, ale Solidarność działa nadal, a jej przewodniczącym jest p. Adam Synowiec.

W WODZ pełnię funkcję społecznego inspektora pracy.

**- Cieszy się Pan zaufaniem otoczenia, które wybrało Pana na radnego. W jakich komisjach Pan pracuje?**

- Działam w 2 komisjach: Komisji Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego, gdzie powierzono mi funkcję sekretarza, oraz w Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych.

Na naszym terenie działa też komisja przetargowa, utworzona na innych zasadach niż pozostałe komisje. Nie powołuje jej Rada, ale burmistrz. Jestem jej przewodniczącym.

**- Proszę opowiedzieć o pracy tej komisji.**

- Jest to komisja 5-osobowa. Szóstym członkiem może być p. burmistrz, o ile wyrazi taką chęć. Ma to czasem miejsce przy poważniejszych przetargach. Sekretarzem jest p. Jan Marciniak, członkami p. Roman Dominiak (czł. Zarządu) oraz radni: p. Jacek Rogalka, Włodzimierz Siwek, a obserwatorem z ramienia Zarządu jest p. Józef Gonera.

Każdorazowo w pracach komisji uczestniczą kierownik i pracownicy referatu, którego przetarg dotyczy. Mogą też brać udział jako obserwatorzy członkowie komitetów osiedlowych, rad sołeckich, komitetów społecznych. Po wstępnym uszeregowaniu kandydatów, którzy ubiegają się o daną inwestycję, obserwatorzy zabierają głos przy obradach członków komisji i wypowiadają swoją opinię o wykonawcach, którzy przedłożyli swoje oferty. W końcowym głosowaniu biorą udział tylko członkowie komisji, biorąc jednak pod uwagę opinie obserwatorów.

Od przyszłego roku praca komisji przetargowej znacznie się skomplikuje ze względu na powszechny obowiązek zamówień. Na 1 przetarg trzeba będzie wypisywać 10-12 formularzy. Trzeba będzie m.in. wykazać do drugiego pokolenia wstecz o braku powiązań bezpośrednich i pośrednich między startującym do przetargu i członkami komisji.

**- Jest Pan również członkiem Zarządu. Proszę opowiedzieć o jego pracy.**

- Zarząd składa się z osób prezentujących różne stanowiska, przeciwstawne podejścia do zagadnień społecznych i do rozlicznych innych spraw, które omawiamy. To pobudza wszystkich do intensywnego myślenia i dyskusji. Wydaje się niektórym, że w takim gronie trudno osiągnąć porozumienie. Tymczasem dyskusja pozwala na naświetlenie tematu z różnych punktów widzenia. Zderzające się głosy doprowadzają w końcu do consensusu. Mankamentem takiego stanu jest fakt, że dyskusja nad jednym problemem trwa nieraz ponad godzinę. Były posiedzenia Zarządu, na których można było omówić tylko część przewidzianych punktów, były takie które zaczynały się o godzinie 8 i nie

można ich było zakończyć do godz. 16. O końcowym kształcie uchwały, która stara się zwykle godzić rozbieżne stanowiska, decyduje głosowanie.

Widać duże zaangażowanie członków Zarządu w jego prace. Czasem dana osoba nie zabiera głosu, jeżeli nie może wypowiedzieć się konkretnie na dany temat. Wysłuchuje wówczas opinii osób orientujących się w danym zagadnieniu i popiera stanowisko, które uzna za prawidłowe.

**- Co chciałby Pan jeszcze przekazać czytelnikom?**

- Jako radny nie spełniłem wszystkich obietnic, które złożyłem moim wyborcom. Na ul. Gałczyńskiego nie został wykonany z jednej strony chodnik. Chodzi tu o wydzielenie na poboczu pasa drogi, podwyższenie, utwardzenie żużlem i zabezpieczenie krawęźnikiem. Postaram się, aby został wykonany w przyszłym roku na wiosnę, żeby dzieci mogły bezpiecznie docierać do szkoły. Obecnie powstają tam 2 nowe posesje i chodnik w tych miejscach byłby i tak zniszczony.

W momencie tworzenia społecznego komitetu kanalizacji, który działa bardzo prężnie, zaproponowałem aby mieszkańcy zorganizowali się w komitet osiedlowy. Wyjaśniłem, że jest uchwalony statut, że 4 komitety już działają i prosiłem, aby zainteresowane osoby zgłosiły się i ustaliły termin spotkania ze wszystkimi mieszkańcami. Nikt się nie zgłosił, nie było żadnego zainteresowania. Bardzo mi przykro z tego powodu.

**- Widzę, że sięga Pan do ulotki wyborczej.**

- „Sieć kanalizacji ulicznej razem z deszczową”. Kanalizacja uliczna sanitarna szczegółowa jest już w kilku ulicach wykonana, pozostaje tylko doprowadzenie przyłączy. Obecnie opracowuje się projekt kanalizacji deszczowej dla całej gminy.

„Utworzenie gminnego konta” umożliwiającego systematyczne oszczędzanie w celu uchronienia przed jednorazowym dużym wydatkiem przy pracach kanalizacyjnych. Zostało ono utworzone i ludzie wpłacają miesięcznie po 30 tys. zł w 10 ratach.

„Stopniowa budowa chodników i asfaltowanie ulic” - Mówiłem już trochę o tej sprawie. Po wykonaniu kanalizacji szczegółowej, która w najbliższych miesiącach zostanie zakończona, po zrobieniu przykanalików, niektóre ulice zostaną wyprofilowane i utwardzone. Trudno jeszcze mówić o asfaltowaniu, bo nie można tego robić przed kanalizacją deszczową. W roku 1997 będziemy już ją mieli na niektórych ulicach. Nie będzie jeszcze gazu, ale ten można prowadzić wzdłuż chodników.

„Współpraca z wyborcami”. Mieszkańcy zgłaszają się do mnie indywidualnie i staram się im pomagać. W czasie silnych opadów deszczu zapewniłem pomoc ZUK. Udało się zasypać dwa zagłębienia, w których tworzyły się kałuże, jest jeszcze trzęcie, które też się zlikwiduje. Wspólnie próbujemy rozwiązywać nasze duże i małe sprawy.

**- Dziękujemy za ciekawe uwagi i przeprowadzony rachunek sumienia z obietnic przedwyborczych.**

## SZPITAL PKP W PUSZCZYKOWIE NADAL LECZY MIESZKAŃCÓW NASZEJ GMINY

Społeczeństwo naszej gminy, a także Puszczykowa, Lubonia i Komornik, zaniepokoiła wiadomość, że nie będzie mogło korzystać z leczenia w Szpitalu Kolejowym w Puszczykówku.

Dnia 25.10. br. odbyło się spotkanie władz lokalnych z dyrekcją Szpitala, celem dokonania ustaleń i podjęcia decyzji w tym zakresie. Szpital reprezentowali dyrektorzy Stryczyński i Kamiński, a władze lokalne: Puszczykowa - burmistrz Napierała, Mosiny - burmistrz Kałużyński.

W zasadzie sytuacja powtarza się już od kilku lat. Pod koniec roku środki finansowe, którymi dysponuje szpital, kończą się i wtedy szuka się oszczędności. Żeby w przyszłości uniknąć podobnej sytuacji, zebrani postanowili wprowadzić do statutu szpitala zapis, który jednoznacznie określałby obowiązek przyjmowania pacjentów z okolicznych gmin. Na najbliższej sesji, zainteresowane Rady podejmą stosowną uchwałę w tej sprawie, którą następnie skierują do Ministerstwa Zdrowia i Sejmowej Komisji Zdrowia.

Na dzień dzisiejszy ustalono, że chorzy nadal będą leczeni - zarówno w szpitalu, jak i w przychodniach. Wyjątek stanowi przychodnia neurologiczna.

Szpital będzie się zwracał do pacjentów o pomoc finansową proponując zakup cegiełek. Ta procedura jest przyjęta we wszystkich szpitalach, żeby zmniejszyć niedostatki finansowe. Koszt leczenia jest bardzo wysoki i ciągle rośnie.

Dla przykładu: że koszt hospitalizacji jednego statystycznego pacjenta w roku 1994 wynosił 715,60 złotych, a za 9 miesięcy br. już 1.281,- złotych. Leczenie jednego pacjenta w przychodni kosztowało w 1994 r. 21,34 złote, a za 9 miesięcy 1995 r. koszt ten wynosi 35 złotych.

Wiadomość, że będziemy mogli się leczyć w Szpitalu w Puszczykowie zapewne ucieszy mieszkańców naszej gminy.

Znacząca poprawa w dostępności i jakości usług medycznych, może nastąpić dopiero po wprowadzeniu nowych uregulowań prawnych, które doprowadzą do reorganizacji służby zdrowia

## SKUTECZNA INTERWENCJA

Pod koniec sierpnia z inicjatywy grupy młodych pasażerów PKP zebrano w Mosinie kilkaset podpisów pod petycją do Zachodniej Dyrekcji Kolei. Wnioskowano w niej o przywrócenie pociągu z Mosiny do Poznania między godziną 10.00 - 11.00, którym dojeżdża na zajęcia duża część młodzieży uczącej się i studiującej, a także osoby pracujące.

Merytoryczne argumenty poparł także burmistrz Mosiny. Okazuje się, że dobra argumentacja wniosku skutkuje pozytywnie.

Od 9 września zatrzymuje się w Mosinie pociąg pospieszny relacji Wrocław-Olsztyn-Elk i o godz. 10.54 można pojechać do Poznania.

Bilety miesięczne są honorowane w tym pociągu, natomiast bilet jednorazowy należy wykupić na pociąg pospieszny, cena 2,40 zł (normalny 1,6 zł).

Pociąg zatrzymuje się również na stacji Poznań-Dębiec.

T.K.

## ŚWIĘTO ZMARŁYCH

W tym dniu cmentarze przybierają odświętny wygląd. Mogiły przypominają tych, których kochaliśmy. Są mogiły symbole, zawierające szczątki ludzi, których życie było drogowskazem dla przyszłych pokoleń - to nasi bohaterowie. Są mogiły, w których leżą niewinne ofiary kataklizmów wojennych. W dniu Święta Zmarłych, myślimy serdecznie o wszystkich co odeszli.

Znicze na grobach, bukiety kwiatów, spotkania na cmentarzach stają się przyczynkiem do refleksji nad urokiem życia, przemijaniem piękna i marnościami tego świata.

Nie zapomnijmy w tym dniu o zniczu i modlitwie za tych, którym winni jesteśmy serdeczną pamięć,

B.J.

## SESJA RADY MIEJSKIEJ

**Dnia 28 września 1995 r.** Radni odbyli posiedzenie dotyczącą - ce w głównej mierze zaakceptowania składów osobowych **Obwodowych Komisji Wyborczych dla przeprowadzenia wyborów prezydenckich.**

Radni przychylił się do przedstawionych propozycji. Z dyskusji jednak można było wysunąć wniosek, aby na przyszłość kandydatów do Komisji szukać również przy pomocy Komitetów Osiedlowych, Rad Sołeckich i innych Stowarzyszeń. Radni ponadto zmienili **Uchwałę budżetową.** I tak:

### **Dział 79 Oświata i Wychowanie o kwotę 289.700,00 zł.**

- zwiększenie planu subwencji na oświatę z tytułu podwyżek wynagrodzeń od 1 lipca 1995 r. - środki z Ministerstwa Edukacji Narodowej o kwotę 204.700,00 zł oraz 85.000,00 zł z przeznaczeniem na dotacje celowe na inwestycje, w tym:

- sala gimnastyczna SP nr 1 - 20.000,00 zł
- SP Daszewice - 45.000,00 zł.

**Dział 83 Kultura i Sztuka o kwotę 3.000,00 zł** - zadania zlecone - środki z Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Woj. z przeznaczeniem na 10 wystaw w 1995 r. w Galerii Miejskiej w Mosinie.

**Dział 86 Opieka Społeczna o kwotę 21.728,00 zł** z tytułu zmiany planu na zadania zlecone w rozdz. 8615, z przeznaczeniem na wynagrodzenia osobowe oraz pochodne z funduszu płac - kwota 2.562,00 zł, rozdz. 8716 - zad. zlecone zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne o kwotę 7.414,00 zł, środki z Woj. Zespołu Pomocy i w rozdz. 8616 § 89 dotacja celowa na dodatki mieszkaniowe - środki z Wydziału Komunikacji i Infrastruktury Technicznej - 11.752,00 zł.

**Dział 70 Gospodarka Komunalna** - przeniesienie środków w rozdz. 7395 § 77 na § 86 - kwota 400.000,00 zł - środki przyznane przez Wojewodę na oczyszczalnię ścieków wraz z kanalizacją sanitarną dla miasta Mosiny.

Razem zwiększenie planu dochodów i wydatków na 1995 r. wynosi: **314.428,00 zł.**

Ostatni z istotnych punktów Sesji dotyczył **wykonania budżetu za I półrocze.**

Zarząd przedłożył Radzie dokument informujący o realizacji budżetu za I półrocze bieżącego roku.

Dochody osiągnęły poziom 50% przewidzianych w całym roku. Wykonanie budżetu za ten okres oceniły pozytywnie opiniujące Komisje: Budżetu i Finansów oraz Rewizyjna.

Radni przyjęli dokument do wiadomości.

**14 października 1995 r.** odbyła się kolejna XII Sesja Rady. Zwołana była w trybie pilnym z uwagi na konieczność powołania **Obwodowej Komisji Wyborczej w obwodzie zamkniętym na terenie Szpitala Przeciwgruźliczego „Staszycówka” w Ludwikowie.** Radni podjęli uchwałę o wystąpieniu do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska o **dotację w wysokości 1.000,00 oraz o 400.000,00 pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na sfinansowanie budowanego systemu kanalizacyjnego.**

### **Uchwała Nr XII/86/95**

**Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 14.10.1995 r.**

w sprawie wniosku powołania składu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 21 w Ludwikowie.

Stosownie do art. 16 ust. 1 oraz art. 22 ust. 3 Ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 67, poz. 398 i Nr 79, poz. 465 z 1993 r. Nr 45, poz. 205 i z 1995 r. Nr 95, poz. 472).

Rada Miejska uchwała, co następuje:

§ 1

Rada składa wniosek do Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Poznaniu o powołanie Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 21 w obwodzie zamkniętym, na terenie Szpitala Przeciwgruźliczego „Staszycówka” w Ludwikowie, Gmina Mosina, spośród następujących wyborców:

1. Ryszewski Robert - Ludwikowo
2. Fiałkowski Jarosław - Ludwikowo
3. Grzanka Jadwiga - Ludwikowo
4. Kostusiak Elżbieta - Ludwikowo
5. Kos Anna - Ludwikowo
6. Nowicki Bartłomiej - Mosina, ul. Sowiniecka
7. Szynglewska Ewa - Krosinko, ul. Zielona 8
8. Szynglewska Mirosława - Mosina, ul. Wiejska 8

§ 2

Wykonanie Uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miejskiej.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

# JAK POMAGAĆ SAMORZĄDOM W OCHRONIE PRZYRODY?

Zastanawiali się uczestnicy spotkania Komisji Sejmowych: Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Samorządu Terytorialnego, z przedstawicielami Porozumienia Gmin dla ochrony Wielkopolskiego Parku Narodowego, które reprezentowali: burmistrzowie, wójtowie, działacze ekologiczni sektora pozarządowego, przedstawiciele WPN oraz Nadleśnictw Konstantynowo i Babki. Dla przypomnienia: Porozumienie zawarte wiosną 1995 r. tworzą gminy Brodnica, Stęszew, Komorniki, Puszczykowo, Dopiewo, Luboń i Mosina oraz dwa wyżej wymienione Nadleśnictwa.

Spotkanie było rozmową władzy ustawodawczej w osobach prezydium poselskiego wymienionych na wstępie Komisji, z przedstawicielami władzy wykonawczej. Temat: „Aktualna i perspektywiczna rola samorządu w ochronie środowiska we współpracy z parkami narodowymi” ukierunkował dyskusję, w której z troską i znajomością realiów przedstawiciele „terenu” mówili o wielu sprawach ważnych dla realizatorów programów ekologicznych na szczeblu gmin.

Dla mieszkańców gminy Mosina zapewne szczególnie interesująca jest wypowiedź naszego burmistrza. Jan Kalużyński zabierając głos przekazał następujące bolączki samorządów:

- mieszkańcy gmin ościennych WPN mają z tytułu sąsiedztwa z nim obok pożytków, również szereg uciążliwości wynikających z obwarowań. Te ostatnie to przede wszystkim: ograniczenia ekologiczne w rozwiązywaniu problemów inwestycyjnych oraz ponoszenie określonych strat. Mianowicie gminy nie otrzymują podatku gruntowego za tereny podlegające Parkowi Narodowemu ani za tereny lasów ochronnych I i II grupy. Są to znaczne ubytki dla gminnych budżetów. Dla Mosiny mającej 30% lesistości - również. Uciążliwości wynikające z obwarowań powinny znaleźć formy rekompensaty.
- Wszystkie inwestycje ekologiczne są bardzo kapitałochłonne (gazyfikacja, oczyszczalnia ścieków, budowa kolektorów). Gminy realizują je z trudem, kosztem wielu wyrzeczeń. Robią to dla wyrównania opóźnień w budowie infrastruktury, ekologicznej. Zbyt mały jest jednak udział środków z NFOS i Ekofunduszu w budowie tych chroniących przyrodę obiektów.
- Władze samorządowe stanowią tarczę, w którą trafiają wszystkie pretensje mieszkańców nie zawsze właściwie rozumiejących pewne uciążliwości, wynikające z zamieszkiwania ciekawych przyrodniczo terenów.
- Problemem dla gminy są grunty Skarbu Państwa leżące na ich terenie. Należy doprowadzić do przekazania ich gminom, z wiarą, że one mądrze i właściwie je zagospodarują, przeznaczając choćby na tereny rekreacyjne.

Ze strony posłów uczestnicy otrzymali zapewnienia, że Komisja Ochrony Środowiska wystąpiła już z inicjatywą zmian ustawy o finansowaniu gmin, uwzględniającą ich udział w ochronie

przyrody. Poseł Wolfram w podsumowaniu dyskusji okazał duże zrozumienie dla problemów władz samorządowych mówiąc, że:

- Komisja Ochrony Środowiska chce złagodzić uciążliwości wynikające z usytuowania gminy na terenie WPN i zajmując się sprawą wyłączenia terenów leśnych z produkcji i przeznaczenia na inny rodzaj zagospodarowania (np. pod nitkę gazociągu). Jednakże gminy nie mogą żądać zwolnienia z tych opłat gdyż stworzyłoby to precedens dla innych działań, np. ochrony zabytków, miast itp.
- Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Ekofundusz priorytetowo traktują wspieranie działań ekologicznych, zwłaszcza na terenach chronionych. Na wniosek gminy można obecnie do 70% kredytować koszty takich inwestycji. W przypadku finansowania ekologicznych inwestycji Mosiny ten mechanizm funkcjonował źle i istnieje potrzeba naprawienia tego.
- Zjednoczenie gmin wokół Wielkopolskiego Parku Narodowego w formie Porozumienia Gmin dla jego ochrony jest w skali kraju wzorcowe, cechuje je logika działania i wspólny interes. Siła porozumienia gmin z terenu Wielkopolskiego Parku powinna być ogromna. Jest to wskazanie drogi, którą powinny pójść inne gminy leżące na terenach Parków Narodowych.
- Dla Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska z tego spotkania wypływa wniosek, aby ten rodzaj porozumienia nagłośnić, powielić w skali kraju i uczynić mechanizmem funkcjonującym w kategoriach ogólnych.

Z przyjemnością słuchałam tych słów posła Wolframa, z nadzieją zaś przyjmowałam jego słowa o konieczności naprawy funkcjonowania funduszy ekologicznych dla Mosiny.

Po spotkaniu zapytałam pana burmistrza Kluzińskiego o wysokość dofinansowania budowy kompleksu nasady oczyszczalni i intensywności zabiegów o uzyskanie kredytów.

Wszelkie możliwe zabiegi w tym kierunku zostały poczynione. W momencie, kiedy gmina Mosina ubiegała się o pożyczkę w NFOS obowiązywały inne progi procentowe przydziału funduszy i można je było otrzymać do wysokości 50% kosztu inwestycji. Kwot jaką otrzymaliśmy na całe zadanie kanalizacyjne, nie sięga 50%.

Być może poseł Wolfram będzie rzecznikiem gminy Mosina w uzyskaniu większej pomocy finansowej na realizację inwestycji chroniących przyrodę Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Wieczorne spotkanie w Puszczykowie kończyło dzień o bardzo intensywnym programie. Od rana posłowie i samorządowcy zwiedzili kolejno Zamek i Arboretum w Kórniku, park podworski i łągi w Rogalinie, budowę oczyszczalni w Mosinie oraz obrzeża Wielkopolskiego Parku Narodowego od strony Pożegowa i Dymaczewa.

T.K.

*Szczegółowe dane cyfrowe dotyczące największej budowy ekologicznej w naszej gminie, podamy w następnym numerze. Będzie to również sprostowanie nieścisłości zawartych w Gazece Poznańskiej z dnia 19 października br.*

## PROBLEMY NOWEGO KROSNA

Na terenie naszego miasta działają cztery Komitety Osiedlowe. Jeden z nich, bardzo prężny - w Nowym Krośnie.

Zarząd Osiedla zorganizował 14 października br. zebranie, które odbyło się w świetlicy GS przy ul. Śremskiej.

**Kazimierz Dobry** witając licznie przybyłych mieszkańców, przedstawił zarazem gości: z-cę przewodniczącego Rady panią **Zofię Andrys**, Sekretarza Gminy - **Jana Marciniaka**, Komendanta Policji mosińskiej - **Karola Wachowiaka** oraz radnego - **Tadeusza Szponara**.

Przewodniczący Zarządu apelował do mieszkańców, aby wzięli udział w nadchodzących wyborach. Głównie jednak mówił o sprawach Osiedla, o utrzymaniu porządku na posesjach jak i przed nimi, o oznaczeniu nieruchomości właściwym numerem.

Pan Dobry poinformował o propozycji spotkań emerytów

i rencistów przy kawie oraz zorganizowaniu podczas wakacji zajęć dla dzieci.

Korzystając z obecności Sekretarza Urzędu Jana Marciniaka panowie - Kazimierz Dobry i Tadeusz Szponar wysunęli postulaty pod adresem Urzędu.

**K.D. Nie mogę się do dzisiaj zgodzić z kilkoma zapisami w statucie osiedla. Trzeba je zmienić.**

**J.M.** Statut został opracowany przez Komisję Regulaminowo-Statutową Rady Miejskiej. Trzykrotnie omawiany był w obecności przedstawicieli wszystkich czterech Komitetów Osiedlowych. Doszliśmy przecież do consensusu. Został następnie przedstawiony Radzie, która go uchwaliła. Jeżeli Pan proponuje zmienić statut w kilku punktach, to widzę w ten sposób: przedstawiciele czterech Komitetów Osiedlowych mogliby się

spotkać dla przedyskutowania tej sprawy. Jeżeli dojdziecie Państwo do wspólnego stanowiska, przekażcie je Przewodniczącemu Rady, a on zwróci się do Komisji Regulaminowo-Statutowej dla rozważenia tej propozycji. Następnie wniesie się ew. zmiany Statutu Osiedla na posiedzeniu Rady. Ostateczna decyzja należy do radnych.

**K.D. Do prac w Komisjach Rady nie włączono osób, które zgłosiły chęć działania.**

J.M. Osoby takie włączono. Pozostało parę wakatów. Była to jednak suwerenna decyzja Komisji.

**K.D. Regulamin Rady pozwala zabrać na Sesji głos przewodniczącemu Komitetu Osiedlowego dopiero w „wolnych głosach i wnioskach” kiedy uchwały już zapadły.**

J.M. Organem stanowiącym uchwały jest Rada Miejska. Osiedle jest reprezentowane w Radzie przez p. Tadeusza Szponara. On jest przekazicielem wszelkich głosów mieszkańców. Radny ustosunkowuje się do projektów uchwał, a następnie określa swe stanowisko - można mniemać, stanowisko wyborców - podczas głosowania.

Na marginesie dodam, że osiedla i sołectwa mają swoich przedstawicieli w Radzie. Nasza Rada liczy 28 reprezentantów. Nowelizowana ustawa o samorządzie terytorialnym ma uwzględnić zabieranie głosu podczas sesji przez przedstawicieli osiedli i sołectw.

Jeżeli to nastąpi sprawa będzie zalegalizowana prawnie.

**K.D. Podczas niedawnej akcji „Dnia Sprzątania Świata” nie włączono do niej Komitetów Osiedlowych.**

J.M. Organizatorami Dnia była Mosińska Fundacja Ekologiczna, Obywatelski Komitet Samorządowy oraz Urząd Miejski. Przypuszczam, że za rok Komitety zostaną poproszone do współpracy. W tej chwili mogą ubolewać, że nie stało się to w bieżącym roku.

**K.D. Na Karolewo wywozi się nieczystości z szamb, zabrudza się śmieciami lasy.**

J.M. Zakład Usług Komunalnych wywozi nieczystości stale do Lubonia. Samochody pokonują duże odległości i wywóz nie jest tani. Wśród prywatnych przewoźników znajdują się osoby nieuczciwe, które zanieczyszczają kilka miejsc w naszej gminie. Ani Policja ani Straż Miejska nie są w stanie tego dopilnować. Sytuacja ulegnie diametralnej poprawie gdy będziemy mieli kanalizację.

Jeżeli chodzi o śmieci w Mosinie tylko 40% posesji posiada pojemniki na odpady. Gdzie usuwają je pozostali mieszkańcy możemy się domyślać.

W Komornikach przeprowadzono referendum, po którym wszyscy mieszkańcy zostali opodatkowani tzw. podatkiem śmieciowym. Za wpłacone kwoty Urząd organizuje wyposażenie posesji w kubły, wywozi śmieci z posesji, oraz likwiduje dzikie wysypiska. Jest to droga którą chce pójść nasz Urząd w przyszłym roku. Słyszałem, że w Sejmie jest złożony projekt ustawy o odpadach. Być może uwzględni on kwestię, którą poruszyłem wyżej. Wtedy nie będzie potrzeby organizowania referendum.

**K.D. Na ul. Krosińskiej drzewa się rozrosły, korzenie podniosły płytki. Należy usunąć drzewa i zasadzić drzewa niskopienne.**

J.M. Wycięcie każdego drzewa wymaga podjęcia pewnej procedury, a co dopiero ogolnienie z drzew całej ulicy. Jeżeli wszyscy mieszkańcy ul. Krosińskiej są podobnego zdania co Pan, proszę aby przesłali pismo do Urzędu, wtedy zostanie rozpatrzone. Generalnie jesteśmy przeciw wycinaniu drzew, rugujemy je w sytuacjach wyjątkowych. Chcę powiedzieć, że rozrastające się gałęzie, konary, cyklicznie przycinamy. Czy w sytuacji ul. Krosińskiej nie byłoby to lepsze rozwiązanie?

**K.D. Głośna jest ostatnio sprawa problemów w przyjmowaniu pacjentów w naszej Gminie przez Szpital w Puszczykowie. Jeżeli tak jest, to należy środki, które rezerwowane są na Szpital w budżecie gminy, przeznaczyć na nasze ośrodki zdrowia.**

J.M. Od 1993 r. przekazujemy co roku kwotę 200 mln starych złotych na potrzeby Szpitala. Zakupiono za te środki laparoskop,

służący do przeprowadzania operacji w jamie brzusznej bez nacinania ciała oraz urządzenia do ciemni rentgenowskiej. W roku bieżącym kwota nie została uruchomiona. Sytuacja jaka wytworzyła się w Szpitalu ma na to wpływ, chociaż to nie jest wina dyrekcji Szpitala. Jest to Szpital PKP, finansuje go resort i to on podjął taką decyzję. Z dyrekcją Szpitala stosunki mamy bardzo dobre. Przyjmowanie mieszkańców przez Szpital nie zależy od nas. Czynimy usilne starania aby sytuacja się zmieniła. Zobaczmy co z tego wyniknie.

**K.D. Ulica Czwartaków nie jest wytyczona. Trzeba ją wyprofilować. Ciągłe wnioski w tej sprawie nie są realizowane.**

J.M. Wytyczenie drogi, prawidłowe wyprofilowanie jej, to spore koszty. W przyszłym roku może rozpocznie się budowa kanalizacji w Osiedlu i wtedy będzie idealna możliwość zrealizowania postulatów. Po co wykonywać dwukrotnie te same prace.

**T.Sz. Jako radny nie jestem zadowolony z przebiegu korespondencji którą składam w Biurze Rady. Piszę do Przewodniczącego Rady, a otrzymuję odpowiedź od Burmistrza. Trwa to zbyt długo i w ostateczności z treści odpowiedzi nie jestem zadowolony.**

J.M. Przewodniczący przekazuje sprawę Burmistrzowi, który odpowiada radnemu. Być może można to zmienić, lecz Przewodniczący odpowiadając będzie i tak posiłkował się stanowiskiem Urzędu, jeżeli oczywiście nie dotyczy to spraw Rady, czy Komisji.

**T.Sz. Uważam, że „Biuletyn Mosiński” powinien szerzej zająć się informacją o pracach Urzędu, Rady, Zarządu, podawać plan rozwoju Gminy - zadania inwestycyjne.**

J.M. „Biuletyn Mosiński” w obecnej formie jest akceptowany. Uwaga nie mniej słuszna. Przekażę tę sugestię Redakcji.

**T.Sz. Pomówmy o kanalizacji. Co z projektem technicznym, kiedy kanalizowane będzie Osiedle. Apeluję o więcej na ten temat informacji w „Biuletynie”.**

J.M. Na wniosek Zarządu Miejskiego Rada zdecydowała, że następne kierunki budowy kanalizacji to właśnie Osiedle Nowe Krosno oraz teren miasta ograniczony torem kolejowym linii Poznań-Wrocław, a Kanałem Mosińskim. Projekt techniczny będzie gotowy około kwietnia przyszłego roku. Osiedle będzie kanalizowane na zasadach podobnych jak realizujemy to obecnie „Za Barwą”, a więc poprzez Komitety kanalizacyjne. Gros środków ok. 80% przeznaczają na ten cel Urząd, 20% pokrywają mieszkańcy. Dotyczy to budowy sieci głównej ulicznej. Realizacja przyłączy domowych spoczywa na właścicielu posesji. Precyzyjna informacja na ten temat zostanie przekazana mieszkańcom we właściwym czasie.

W spotkaniu głos zabierała również pani Zofia Andrys - z-ca przewodniczącego Rady oraz Karol Wachowiak - Komendant policji, który odpowiadał na pytania dotyczące bezpieczeństwa na terenie Osiedla. Ponadto szereg pytań zadawali mieszkańcy pod adresem Komitetu Osiedlowego i Urzędu. Poruszyli w niej m.in. problemy dot. nierówności dróg, możliwości odprowadzania wód deszczowych gromadzących się w ulicach oraz sprawę sieci gazowej.

Na ostatnią kwestię otrzymali odpowiedź, że w północnej części miasta, przy ul. Wodnej - Mokrej postawiona jest stacja redukcyjna, od której będzie rozprowadzana sieć na teren miasta. Rozpoczęcie inwestycji ma nastąpić w przyszłym roku.

Kończąc sprawozdanie z tego spotkania chciałbym podkreślić bardzo duże zainteresowanie mieszkańców sprawami miasta. Pragnę dodać, że nie jest to ścisły stenogram z zebrania. Staralem się ująć je w skondensowanej formie. Zapewniam czytelników, że zebranie to było żywe, bardzo interesujące, na wysokim poziomie merytorycznym omawianych zagadnień. I co bardzo ważne - wszyscy wypowiadający się, robili to z dużą kulturą osobistą. Żywię nadzieję, że podobne spotkania staną się stałą tradycją na terenie miasta i wsi.

## MIESZKAŃCY CZAPUR

OGŁOSZENIE PŁATNE

Dnia 06.10.1995 r. daliście dowód „pełnego zaangażowania i troski” w sprawach dotyczących, moim zdaniem, problemów nękających społeczeństwo Czapur. Zebranie mieszkańców zwoływane przez Radę Sołecką winny mieć charakter spotkań, na których omawiane są sprawy dotyczące nas wszystkich, a nie tylko garstki „naiwnych zapaleńców” próbujących polepszyć wizerunek naszej wsi. Ogłoszenia o zebraniu mieszkańców wywieszane były we wszystkich sklepach Czapur w dniu 03.10.1995 rano.

Na co liczymy, czego oczekujemy od władz gminnych, kogo lekceważymy i zabieramy jego czas, bez własnego udziału w sprawach na rzecz wsi? Samo nic nie przychodzi. Płacenie podatków to obowiązek każdego obywatela RP, ale o jego przeznaczeniu może decydować również Wasz głos. Ale kto ma za Was decydować, o ile Wy sami nie zabierzecie głosu w tej sprawie?

Przy takiej biernej postawie w sprawach dotyczących naszej wsi, jak zamierzacie określić swoje stanowisko i jaki będzie Wasz udział w wyborach prezydenckich? I do kogo wówczas będą kierowane pretensje, że oto nie Wasz kandydat został prezydentem?

Bożena Dehmel  
radna

## WOJEWÓDZKI SZTAB WYBORCZY LECHA WAŁĘSY

Uprzejmie informuję, że w Mosinie przy ul. Dworcowej 12 A (pawilon między Super-samem a blokami mieszkalnymi PKP) działa Gminny Sztab Wyborczy.

Biuro czynne jest w godz. 19.00 do 20.00, od poniedziałku do piątku, w soboty w godz. 9.00 do 11.00.

Serdecznie zapraszamy do współpracy w kampanii wyborczej na rzecz Lecha Wałęsy.

## NAUCZYCIEL



Przyjeżdżając przed wojną do Mosiny spotykałem w pobliżu szkoły wysokiego, przystojnego nauczyciela, otoczonego gromadą dzieci. Podziwiałem jego spokój, cierpliwość, ujmujący uśmiech. Każdy widział, że ten człowiek kochał dzieci i one go kochały. Był to Edmund Adamski.

Mniej więcej dwa lata przed wojną, zainteresował się kwiatami, które mój ojciec hodował w ogrodzie, i odwiedził nasz dom. Byłem wtedy uczniem gimnazjum i myślałem o zawodzie nauczyciela (w czym mój ulubiony pisarz Stefan Żeromski miał niebagatelną rolę).

Przysłuchiwałem się rozmowie gościa z rodzicami. Opowiadał o uroczych okolicach Krajkowa, gdzie urodził się w rodzinie rolników, dwa lata po nastaniu XX wieku. Nauka nie przychodziła mu łatwo - w domu rozmawiano po polsku, w szkole powszechnej nauka odbywała się w języku niemieckim - były to przecież czasy zaborów.

Uzupełniał potem wiedzę jako samouk. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, zaczął realizować swoje marzenie o tym, żeby zostać nauczycielem. Najpierw ukończył tzw. „Preparancję nauczycielską” w Kościanie, a następnie Seminarium Nauczycielskie Męskie (I) w Lesznie. Były tam II stopnie, a egzaminy nie były łatwe: pierwszy złożył w roku 1923, drugi w 1927.

Od dwudziestego drugiego roku życia był już nauczycielem szkoły podstawowej w Mosinie (przedtem przez rok uczył w Kórniku). Kiedy poznałem go był kierownikiem szkoły zawodowej, ale pracy w szkole podstawowej nie porzucił.

Uderzyło mnie, że pan Adamski nie poprzestał na wiadomościach z Seminarium. Opowiadał ze swadą i humorem o przygotowaniach na różnych kursach: fizyczno-matematycznym, języka polskiego, zajęć praktycznych i rysunku, metodyki nauczania przedmiotów zawodowych i jeszcze kilku innych, których nie pomnę.

Później spotkałem również przemiliłą żonę pana Adamskiego, panią Janinę z domu Górecką, która spacerowała z dwójką pociech - Lechem i małą córeczką Donatą.

W roku 1939 walczyliśmy pod Kutnem: on jako porucznik, ja jako świeżo upieczony plutonowy-podchorąży. On dotarł do Warszawy, ja postrzelony w bitwie wyładowałem w szpitalu.

Nasze rodziny już w 39 roku zostały wysiedlone do tzw. Generalnej Gubernii. Pan Adamski przebywał w Puławach i Na-

łączowie i pracował w spółdzielniach rolniczo-handlowych, otrzymując głodowe pensje.

Kiedy wkroczyły wojska radzieckie wstąpił do II Armii. W czasie walk nabawił się reumatyzmu i urazu nogi. Od tego czasu wszyscy kojarzą jego sylwetkę z nieodłączną laseczką.

Po wojnie spotkaliśmy się znowu. Edmund Adamski zorganizował w Mosinie Publiczną Średnią Szkołę Zawodową i w 1946 roku zaangażował mnie do pracy. Mogę dziękować Bogu, że dał mi takiego dyrektora w pierwszych dniach mojej pracy nauczycielskiej. Podchorążówka, praca w partyzantce wyrobiły u mnie wojskowy „dryl”. W czasie okupacji uczyłem już na tajnych kompletach, ale tam też panowała twarda dyscyplina. Chciałem ją przenieść na teren Mosiny. Dyrektor nie udzielał mi nigdy pouczeń, nie krytykował, ale obserwując jego spokój, dużą wyrozumiałość dla uczniów, którzy przecież przez kilka lat nie uczęszczali do szkoły, jego serdeczny stosunek do wychowanków, zacząłem powoli go naśladować. Uświadomił mi, że spokojna persfajza, dobre słowo więcej może zdziałać niż surowe nakazy, że najważniejszą sprawą jest zainteresowanie ucznia przedmiotem, a nie wbijanie mu do głowy multum wiadomości, które i tak po pewnym czasie ulecą.

I chociaż po studiach rozpocząłem pracę w Technikach Rolniczych, nie traciłem z oczu sylwetki tego wspaniałego nauczyciela i wychowawcy. Spotykałem go potem w niedziele w mosińskim kościele. Chodził tam regularnie mimo, że władze krzywo patrzyły na nauczycieli manifestujących swą wiarę.

Z żalem przyjąłem wiadomość, że odszedł od nas.

7 października, na Mszy św. za spokój jego duszy, kościół wypełnili najbliżsi koledzy i znajomi. Stawili się licznie uczniowie.

Pan Adamski oprócz wiedzy książkowej zaszczepiał wychowankom umiłowanie ojczyzny i przywiązanie do polskich tradycji. Uczył miłości bliźniego, wyrozumiałości dla jego słabości, grzeczności na co dzień - i to nie słowem, ale własnym przykładem.

Te bezcenne skarby zabierali ze sobą młodzi ludzie na całe życie. Teraz, pochylając się nad Jego trumną, mogli powiedzieć: **To był prawdziwy Nauczyciel.**

x x x

Mówią o zmarłym:

**Córka Donata:** Był wspaniałym ojcem. Spokojny, cichy, najpierw nam, potem wnukom (o które stale się troszczył) pomagał przy odrabianiu lekcji. Starał się zapewnić radosne,

# RADZEWICE



Droga spinająca Rogalin ze Śremem prowadzi nas do Radzewic, jednego z najpiękniejszych zakątków Gminy Mosina. Wieś położona na wysokim brzegu Warty, tworzącej tutaj malownicze zakole, sąsiadująca z lasem sosnowym, nęci letników i to nie tylko z Poznania.

Sołtys wsi Radzewice, pan Henryk Wawrzyniak jest człowiekiem poważnym, zrównoważonym, znającym doskonale mieszkańców wsi i ich problemy. Kiedy wędrujemy przez Radzewice wszyscy witają go uśmiechem, starają się zamienić kilka słów. Widać, że cieszy się szacunkiem i życzliwością mieszkańców, którzy już po raz czwarty wybrali go na sołtysa.

— **Czy Pan tu mieszka od urodzenia? — pytam pana Wawrzyniaka.**

— Pochodzę ze Świątnik, w Radzewicach mieszkam od 1945 roku. Rodzice nabyli od Państwowego Funduszu Ziemi gospodarstwo poniemieckie. Część została potem zalesiona i przeszła na Skarb Państwa, pozostało mi 11 ha. Przed 37 laty ożeniłem się, mam dwóch synów, każdy z nich ma swój zawód. Gospodarstwo przekazałem więc wnukowi. Od 25 lat jest ono ukierunkowane na hodowlę trzody chlewnej, chociaż ostatnio z roku na rok dochody się kurczą.

— **W Radzewicach stoi dużo nowych, okazałych domów, kilka jest w trakcie budowy, ale obok widzę wałace się chałupinki, a nawet stodoły kryte strzechą...**

— Radzewice mają około 200 stałych mieszkańców — mówi sołtys. Natomiast w okresie letnim jest ich znacznie więcej. Rejon Dróg Wodnych posiada domy wczasowe nad Świąconką. Te wille, które pan ogląda, pobudowali mieszkańcy Poznania, którzy przyjeżdżają do nas na wakacje. Mówią, że tutaj jest piękniejszy zakątek niż niejeden z tych szeroko reklamowanych, leżących za granicami kraju. Prócz tego nasza wieś jest rajem dla wędkarzy. Świąconka to zbiornik ochronny, połączony z Wartą, do którego wchodzi ryby na tarło.

W okresie wakacyjnym jest oddany do użytku wędkarzom. Można po nim pływać tylko łodzią, broń Boże motorówką.

Te stare, wałace się chałupinki, to pozostałość z czasów przed pierwszą wojną światową. Mieszkali tu kołoniści niemieccy, którym nie najlepiej się powiodło. Piękna, asfaltowa droga, która prowadzi z naszej wsi z jednej strony do Poznania, z drugiej do Śremu przyczyniła się w znacznej mierze do rozwoju Radzewic. Dziś jest to wieś nowoczesna. Nie ma w niej wielu rolników. Widać tendencję tworzenia większych gospodarstw, które przejmują ziemię od tych, którzy idą na emeryturę.

Przechodzimy koło Świąconki otulonej krzewami i szumiącymi drzewami. Na brzegu stoi okazały budynek.

— **Co się w nim mieści?**

— To nasza remiza strażacka, wybudowana 10 lat temu w czynie społecznym — mówi sołtys. Część dofinansował Urząd, część PZU, ale budowali ją mieszkańcy. To duży obiekt. Na górze znajduje się sala, w której organizujemy zebrania starszych i młodzieży. Jest tam też kuchnia. Przez wiele lat odbywały się tutaj wesela. Potem musieliśmy zrezygnować z urządzania takich uroczystości bowiem... wyschła studnia. Na szczęście w 94 roku została ukończona ważna inwestycja — dotarła do nas woda pitna. Zapewne wkrótce w tej remizie zabrzmni znowu muzyka weselna.

## MASARNIA

Parę kroków dalej napotykamy mały zakład przemysłowy: masarnię. Wita nas właściciel, pan Kazimierz Lewkowicz człowiek pełen werwy.

— **Od dawna osiedlił się Pan w Radzewicach.**

— Moja rodzina pochodzi z Kresów, z Baranowicz. W 45 roku przywędrowałem z falą wysiedlonych do Poznania. Mój dziadek prowadził rzeźnictwo, a ja zawsze miałem „ciągotki” do tego zawodu. Udało mi się zakupić działkę i przez 5 laty zbudowałem ten zakład. Mam nowoczesną produkcję, nie palę w kotłowni, nie zanieczyszczam środowiska, jest to zakład „bezpieczny”. Początki były bardzo obiecujące, miałem duże obroty, zapewniony zbyt towaru. Niestety, po czterech latach najcięższą pracą nie jest dla mnie wytworzenie, ale właśnie sprzedanie towaru. Jednak jestem optymistą. Wierzę, że będzie lepiej.

— **Gdzie Pan odstawia towar? Ilu ludzi pan zatrudnia?**

— Sprzedaję moje wyroby w Mosinie, Śremie, Puszczykowie, ale przede wszystkim w Poznaniu, w sklepach delikatesowych.

Zatrudniam 5 starszych pracowników dojeżdżających ze Śremu i 9 uczniów z Radzewic i okolicznych wiosek. Autobus ze Śremu przyjeżdża tylko dwa razy dziennie, uczę więc młodzież miejscową, aby mieć stałych pracowników. Niedawno dwóch zdało egzamin czeladniczy i to z wynikiem bardzo dobrym.

Muszę jeszcze dodać, że moją podporą jest dwudziestoletni syn.

## SKLEP

Opuszczamy zabudowania masarni i wchodzimy, po przeciwnej stronie drogi, do dużego sklepu. Wnętrze przestronne, jasne, półki wypełnione towarem, czystutko. Wita nas pani Katarzyna Genke i jej matka Janina.

— **Od kiedy Panie prowadzą ten sklep?**

— Od marca 94 roku — odpowiada pani Janina. Moje dzieci nie miały pracy. Pewnego dnia dowiedziałam się, że można go wziąć w ajencję od GS-u w Mosinie. Poparli mnie pan Wawrzyniak i pan Libicki argumentując, że mieszkając na miejscu będziemy mogli dłużej i lepiej obsługiwać klientów.

Początki były dla nas bardzo trudne, bo nie posiadaliśmy większego kapitału. Mimo tego wywiązywaliśmy się ze wszystkich zobowiązań, zaciągając nawet pożyczki. Dzisiaj zarówno w GS jak innych hurtowniach chwalą nas, że zawsze w ustalonym terminie spłacamy fakturę.

Mamy bardzo dużo pracy. Teraz pomaga nam syn, który wrócił z wojska. Najtrudniej jest w lecie, kiedy przyjeżdżają letnicy. Ci są zadowoleni, że nie muszą jeździć do Poznania, bo wszystko mogą kupić na miejscu. Zarobki są wtedy większe, ale wstajemy o 4 rano, a sklep jest otwarty do 10-tej wieczorem.

Nasze stare samochody często się psują, naprawy dużo kosztują, ale na razie nie stać nas na kupienie samochodu dostawczego.

Pracuje cała rodzina. Córka mieszka w Śremie, przeto raniutko ja się zjawiam w sklepie, otwieram i obsługuję klientów do momentu, kiedy autobus przywiezie moją Kasię. Na mojej też głowie jest prowadzenie księgowości i dokumentacji.

Tu pani Janina prowadzi nas do obszernego zaplecza, gdzie w idealnym porządku leżą oprawione w skoroszyty rachunki, kwity, odpisy zamówień. Na zapleczu jest też mała kuchenka.

Marzę o tym, aby nasz budynek został otynkowany — mówi pani Janina. Popiera mnie sołtys, a prezes GS, człowiek życzliwy, przyrzekł mi przeprowadzenie tej inwestycji.

Na zakończenie pijemy aromatyczną kawę.

## TARTAK

Z kolei odwiedzamy tartak.

— Tę działkę kupiłem w 70 roku — mówi pan Marian Śliwa, właściciel zakładu. Tartak pracuje od pięciu lat. Ja



W pięknym, białym domku, „tym bielszym, że odbitym od ciemnej zieleni”, przypominającym dawny szlachecki dworek, mieszka były poseł na Sejm RP, pan Marcin Libicki.

— Jakiego losy zagnały Pana do Radzewic? — pytam sympatycznego gospodarza.

— Moi rodzice nie pochodzili z tych stron. Rodzina mojego ojca mieszkała do połowy 19 wieku w Warszawie. Dzia-

dek Stanisław Libicki to dosyć znana postać. Był prezesem Kasy Literatów i Dziennikarzy, która dała początek

mieszkam w Poznaniu i codziennie dojeżdżam do Radzewic. Trę własne drzewo oraz dostarczane przez klientów. Przeważnie jednak wykonuję na zamówienie krawędziaki, więźby dachowe. Pracy mam dość. Zaopatrują się u mnie ludzie z najbliższych okolic oraz mieszkający na periferiach Poznania. Zatrudniam 3 pracowników.

Mam dla kogo pracować. W domu czeka na mnie pięcioro dzieci, w tym jeden siedmioletni syn. Chciałbym, aby po mnie objął ten tartak.

## SZKOŁA

Nie można w żadnej miejscowości pominąć szkoły, przygotowującej nowe pokolenia Polaków. W starym budynku szkolnym z czerwonej cegły mieszka na piętrze dyrektor szkół w Rogalinie i Radzewicach.

— **Od kiedy Pan dyrekturuje? — pytam pana Grzegorza Koniecznego.**

— Rozpocząłem pracę nauczycielską w Rogalinie w roku 69 ucząc muzyki i biologii. Działalem przez pewien czas w ruchu młodzieżowym (ZMW). Od 10 lat jestem dyrektorem.

Obecnie w Rogalinie jest 14 oddziałów, w Radzewicach jeden oddział „zerowy” i 2 klasy pierwsze. Ogółem mamy 256 uczniów, tutaj uczy się 59. Zatrudnionych jest 16 nauczycieli, w Radzewicach 3.

— **Uczy Pan muzyki. Jakiego miejsca zajmują w szkole przedmioty — nazwijmy je — artystyczne?**

— Traktowane są po macoszemu. W sumie mamy 7 godzin plastyki, 7 godzin muzyki, 7 godzin techniki. Dyrektorzy zastanawiają się komu je dać. Często plastyki uczy geograf, muzyki ktoś, kto nie zetknął się z instrumentem i na lekcjach muzyki wykonuje się prace porządkowe wokół obejścia szkolnego. Mamy szczęście, że na zajęcia z plastyki dojeżdża z Rogalinka specjalistka p. Lucyna Smok.

— **A wychowanie fizyczne?**

— Mamy 3 nauczycieli WF. Mimo, że jesteśmy jedną z mniejszych szkół 8-klasowych mamy dobre wyniki w sporcie. Lekkoatletyka, tenis stołowy, a przede wszystkim piłka nożna liczą się w województwie.

— **Jaką rolę odgrywa w edukacji telewizja?**

— Staramy się wykorzystywać w nauczaniu programy edukacyjne. W domu jednak młodzież ogląda wiele programów, które nie zawsze wywierają na nią pozytywny wpływ.

Związkowi Literatów Polskich. Miał szerokie koneksje w sferach literacko-artystycznych i stąd ciekawostka: Bolesław Prus był ojcem chrzestnym mojego ojca. Matka pochodziła z dalekich kresów, z za Kijowa, gdzie mieszkało od czasów I Rzeczypospolitej bardzo dużo Polaków.

Rodzice poznali się w Krakowie. Matka znalazła się tam w wyniku I wojny światowej i rewolucji bolszewickiej, ojciec rozpoczął pracę na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie doktoryzował się i habilitował. W 1937 roku ojciec otrzymał na Uniwersytecie Poznańskim katedrę skarbowości. W Poznaniu też przyszedłem na świat w roku 1939.

W czasie wojny zostaliśmy wysiedleni do t.zw. Generalnej Gubernii i tam mieszkaliśmy na wsi u moich krewnych w majątku Grzegorzewo. Niestety — ojca już z nami nie było — zginął w Katyniu.

Dlaczego osiedliłem się w Radzewicach? Lata wojenne,



spędzone z dala od miasta uświadomiły mi, że właśnie wieś odpowiada mojej naturze. Byłem pewny, że kiedy zdecyduję się na założenie rodziny, to osiedlę się jak najdalej od gwaru miejskiego. Tak się też stało. Jako młode małżeństwo kupiliśmy to gospodarstwo. Dom był duży, przebudowaliśmy go, wyremontowaliśmy i po pewnym czasie przenieśliśmy się tutaj na stałe. W tym roku obchodzę srebrne wesele naszego związku z Radzewicami i gminą Mosina.

— **Jakie Pan podjął studia?**

— Skończyłem gimnazjum im. Mickiewicza w Poznaniu i tam zdałem maturę w 1965 roku. W roku 1961 ukończyłem na UP historię sztuki. Potem przez kilka lat pracowałem w Muzeum Narodowym w Poznaniu. Jakiś czas byłem kierownikiem oddziału w Gołuchowie. Opracowałem naukowo wspianą rękopis prawa rzymskiego, który znajduje się na Zamku w Kórniku. Pochodzi z roku 1260 i posiada kilkaset ilustracji. W Biuletynie Historycznym są moje prace na temat malarstwa XV wieku w Polsce.

W roku 1966 zrezygnowałem z dotychczasowej pracy, założyłem z żoną ogródnictwo i zająłem się uprawą pieczarek i szparagów.

— **Słyszałem, że Pan należy do zakonu Kawalerów Maltańskich. Czy działa on do naszych czasów?**

— Przed kilkunastu laty młody historyk polski Adam Zamojski z Londynu, autor wydanych w Polsce biografii Chopina, Paderewskiego, historii lotnictwa polskiego w W. Brytanii namówił mnie do wstąpienia do tego zakonu. Był jednym z wprowadzających mnie, bo prócz wypełnienia wielu formalności potrzebna jest rekomendacja czterech członków zakonu. To było przed piętnastu laty.

Zakon Maltański od momentu powstania na przełomie 11 i 12 wieku aż do końca 18 wieku bronił chrześcijańską Europę przed zalewem muzułmańskim. Równocześnie prowadził w małych komandoriach działalność opiekuńczą nad chorymi i pielgrzymami. Od końca 18 wieku, kiedy utracił wyspę Malte, swą terytorialną siedzibę, ograniczył się do działalności charytatywnej i opiekuńczej.

Dzisiaj Zakon ma na świecie ok. 10 tys. członków. Prowadzimy doraźne akcje tam, gdzie zdarzają się jakieś klęski lub katastrofy wojenne. W czasie powstania węgierskiego w 1956 roku pierwsza akcja pomocy leczniczej dla powstańczego Budapesztu była zorganizowana właśnie przez Zakon Kawalerów Maltańskich. Dzisiaj ambulanse z charakterystycznym białym krzyżem na czerwonym tle można spotkać w Jugosławii. Ale Zakon ma też stałe placówki m.in. roztaczające opiekę nad trędowatymi. Jest instytucją aprobowaną przez różne organizacje międzynarodowe, m.in. przez ONZ. W Polsce w okresie Solidarności 80-81 i w stanie wojennym Zakon prowadził szereg doraźnych akcji.

W Poznaniu mamy stałą placówkę: przychodnię onkologiczną, specjalizującą się w wykrywaniu i leczeniu nowotworów narządów kobiecych. Działa ona przy parafii św. Jana Jerozolimskiego, gdzie Zakon zainstalował się w roku 1187. Warto przypomnieć Poznaniakom, że nazwy Komandoria, dzielnica Malta, jezioro Maltańskie stąd właśnie pochodzą, bo do kasaty pruskiej w roku 1832 istniała tu komandoria opiekująca się chorymi.

W roku 1993 została tu na nowo uruchomiona przychodnia i działa niezwykle owocnie, przyjmując ponad

5 tys. wizyt rocznie. Ostatnio dzięki decyzji arcybiskupa Jerzego Stroby i ks. kanonika dr Kazimierza Królaka, proboszcza tej parafii uzyskaliśmy dodatkowe lokale.

— **W którym momencie rozpoczęła się Pańska działalność polityczna?**

— Początek mojej działalności politycznej łączy się z naszym terenem — z Radzewicami i gminą Mosina. Kiedy się zaczęły w Polsce przemiany w roku 1980 założyliśmy w Radzewicach koło Solidarności Rolników Indywidualnych. W krótkim czasie powstał komitet gminny, którego pierwszym przewodniczącym został p. Marek Dworzak z Radzewic, a potem ja. To był początek mojej „zorganizowanej” działalności społeczno-politycznej.

W 87 roku powstała w Poznaniu pierwsza zarejestrowana oficjalnie organizacja o charakterze opozycyjnym i całkowicie niezależna: to był klub „Ład i Wolność”. Jego przewodniczącym został Marek Jurek, obecny przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a wiceprzewodniczącymi Paweł Łączkowski (obecny przewodniczący partii Chrześcijańskich Demokratów) i ja. Członkami tego klubu byli w tamtym okresie Hanna Suchocka, Anna Potokowa i Krzysztof Skubiszewski.

Klub ten był jedną z głównych organizacji, które w roku 1989 powołały Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe. W dwa lata później, kiedy były pierwsze demokratyczne wybory do Sejmu znalazłem się wśród posłów wybranych z listy ZChN.

Z ramienia Sejmu byłem wiceprzewodniczącym delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, gdzie pracowałem w komisji rodziny. W ramach tej komisji udało mi się, wraz z osobami o podobnych poglądach, nie dopuścić do przeprowadzenia zalecenia Rady, które zobowiązywałoby państwa członkowskie do wprowadzenia w swoich krajach ustawodawstwa proaborcyjnego.

— **Nie możemy uciec od tematu dnia: wyborów prezydenckich.**

— Istnieje przeświadczenie, że życie polityczne w Polsce jest niesłychanie rozdrobnione, że mamy nieproporcjonalną ilość partii i ogromną liczbę kandydatów na prezydenta. Próbuje się nam sugerować, że to jest konsekwencją charakteru Polaków. Nieprawda! To jest mankament demokracji. W Anglii jest 120 partii, a liczą się tylko 3. W Polsce podobnie liczą się 3 lub 4 partie. We Francji było ostatnio 9 kandydatów do fotela prezydenckiego, a liczących się było 3. U nas jest 17, ale z tych liczących się jest 4. Niektórych zapominamy natychmiast po audycji w TV.

Oczywiście idealnego kandydata na prezydenta nie znajdziemy, bo taki istnieje tylko w naszej wyobraźni. Przy głosowaniu należy wziąć pod uwagę nie tylko to co piszą o kandydatach w gazetach, ale trzeba przyrzeć się ich programom.

Nie ma państwa neutralnego — to fikcja. Każde musi być oparte na pewnej etyce. Dla mnie niemożliwe jest oddanie głosu na kandydata, który nie zobowiązuje się do tego, że będzie pracował na rzecz oparcia systemu prawnego na gruncie etyki katolickiej, która wiodła nas przez tysiąc lat naszej historii i pozwoliła przetrwać najtrudniejsze chwile — nawet komunizm. Widzę dwóch kandydatów spełniających ten warunek: Hannę Gronkiewicz-Waltz i Lecha Wałęsę.

- Płytki ceramiczne - OPOCZNO, włoskie, niemieckie, Farby, Lakiery, Artykuły malarskie,
- Kleje do płytek, fugi, masy
- Wełna mineralna, styropian PS-15, PS-20
- SYSTEM OCIEPLEŃ domów metodą lekką - pełen asortyment materiałów, doradztwo
- Tynki szlachetne
- Narzędzia budowlane
- SYSTEM BUDOWY domów, garaży z kształtek styropianowych typu STYROMUR
- informacje, sprzedaż
- Przedgarażowe rynny do odpływu wody odpadowej
- Rury drenerskie PCV

**RABATY IŁOŚCIOWE  
ORAZ DLA STAŁYCH KLIENTÓW  
oferuje**

**P.U.H. „KOMFORT - SYSTEM” S.c.**  
ul. Farbiarska 30, MOSINA, tel. 132-331

*Zapraszamy*

*od pon. - piąt. 9.00 - 18.00, soboty 9.00 - 13.00*

**USŁUGI PIEŁĘGNIARSKIE**

Również w domu pacjenta

Grażyna Wiatr  
PIEŁĘGNIARKA DYPLOMOWANA

MOSINA, UL. SOSNOWA 2

tel. 136-108

Świadczy usługi w zakresie:

- wykonywania zastrzyków
- mierzenia ciśnienia
- stawiania baniek
- kąpeli noworodków
- opieka poszpitalna
- opieka nad przewlekle chorym
- inne zabiegi

*SERDECZNIE ZAPRASZAM*

**Sklep odzieżowy  
Mosina, ul. Garbarska 7**

*poleca:*

Spodnie dla każdego i na każdą okazję  
oraz kurtki, żakiety

**ZAPRASZAMY**

Codziennie od 9.30 do 17.30  
w soboty od 9.30 - do 13.00



**Agent PZU ŻYCIE S.A.**

**oferuje:**

- ubezpieczenia jednostkowe na życie i renty
- ubezpieczenia grupowe-pracownicze dla firm zatrudn. powyżej 3 pracowników.

POZNAŃ

MOSINA, ul. Podgórna 25  
Tel. 132-868, godz. 16.00-20.00

**GABINET PRYWATNY**

lek. med. Alfred Hess

**SPECJALISTA CHOROÓB SKÓRY I WENERYCZNYCH**

Przyjmuje w czwartki w godz. 16.00 - 17.00  
w budynku nowego Ośrodka Zdrowia w Mosinie  
ul. Dworcowa 3, pokój 106  
tel. 132-411, 132-427, (061) 23-01-63 (domowy)

**LECZENIE:**

- trądzika młodzieńczego i różowatego
- owrzodzeń podudzi
- łuszczycy i grzybicy skóry i paznokci
- chorób włosów (łupież, wypadanie, przetłuszczanie, rozdzwajanie, łysienie plackowate)
- chorób alergicznych skóry
- uczuleń na detergenty itp.

oraz wypryski skóry rąk (egzemy),  
chorób reumatycznych, ropnych i innych.

**BEZBOLESNE USUWANIE:**

- brodawek zwykłych (kurzajek)
- brodawek łojotokowych (typu starczego)
- brodawek płaskich (młodzieńczych)

**Sklep meblowy „Relax”  
w Mosinie**

*prowadzi sprzedaż  
bezpośrednią i na zamówienie  
różnorodnych mebli  
po przystępnych cenach za gotówkę  
i na dogodne raty.*

**Szczególnie polecamy:**

- ◆ „Królewskie sypialnie”
- ◆ zestawy wypoczynkowe „Milano”
- ◆ meble kuchenne
- ◆ narożnikowe meble dla jadalni

**Zakupione u nas meble  
dostarczamy do domu za darmo.**

Sklep zostaje przeniesiony na ul. Dembowskiego  
przy Filii Banku Spółdzielczego.

Otwarcie saloniku 2.10.1995 r.

Sprzedaż w tym dniu dla pierwszych dziesięciu osób  
z 5% bonifikatą.

## SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

Mosina, ul. Leszczyńska 64

laryngolog      lek. med. Jacek Graczyk specjalista laryngolog  
   wtorki 17.30-18.30 piątki 17.30-18.30

internista  
i reumatolog EKG      lek. med. Zbigniew Nelke specjalista chorób wewnętrznych i reumatologii  
   poniedz. 16.00-17.00 czwartki 16.00-17.00

chirurg              lek. med. Krzysztof Smuszkiewicz specjalista chirurgii ogólnej  
   wtorki 16.00-17.00 piątki 16.00-17.00

### Porady i leczenie chorób:

piersi, tarczycy, przelyku, żołądka, dwunastnicy, wątroby, pęcherzyka żółciowego, trzustki, odbytu, tętnic i żył, ran, oparzeń, zakażeń ropnych, owrzodzeń żylakowych, urazów kończyn.

### Zabiegi:

usuwanie guzków skórnych, kaszaków, tłuszczaków, znamion barwnikowych, ciał obcych, wrastających paznokci.

## SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Mosina, ul. Śremska 14 (budynek starego Ośrodka Zdrowia)

**Informacja tel. 136-206**

INTERNISTA	- lek. med. Zbigniew Andrusiak	pon. 16.00 do 18.00
EKG	specjalista chorób wewn.	środa 9.00 do 10.00 czwartek 16.00 do 17.00
OKULISTA	- lek. med. Ewa Ginelli lek. okulista	wtorek 17.00 do 18.00 piątek 17.00 do 18.00
DERMATOLOG	- lek. med. Małgorzata Kopaczyńska specjalista dermatolog	czwartek 17.00 do 18.00
UROLOG	- dr med. Maciej Strzyżowski specjalista urolog	wtorek 15.00 do 16.00
LARYNGOLOG	- lek. med. Stanisław Trąpczyński specjalista laryngolog	pon. 17.00 do 18.00 środa 17.00 do 18.00
PSYCHIATRA	- lek. med. Katarzyna Mazurek	wtorek 16.30 do 18.00
GINEKOLOG	- lek. med. Jacek Nowakowski specjalista ginekolog	wtorek 17.00 do 18.00 piątek 17.00 do 18.00

**Naprawa pralek  
automatycznych  
wirnikowych,  
wirówek do bielizny  
oraz chłodziarek  
domowych**

**SYLWESTER LANGE  
MOSINA  
ul. Słoneczna 17  
tel. 132-505**

## ZAKŁAD

- Dezynfekcja
- Dezynsekcja
- Deratyzacja

*Temimy wszelkie robactwo,  
środkami niskotoksycznymi.  
Skuteczność gwarantowana.  
Mosina tel. 136-049*

## OKNA Z PCV

**BOAZERIE PLASTIKOWE  
ROLETY ZEWNĘTRZNE**

**DEPAW**

62-040 Puszczykowo, Poznańska 73,  
tel./fax (0-61) 133-986

*Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze pewnie!*

## TANIE KLEJE ATLAS

25 kg od 12,20 z vatem,

ATLAS PLUS od 32,50 z vatem

## KLEJE I TYNKI DO DOCIEPLEŃ

STOPER K-20 - 25 kg od 24,50 z vatem

TYNKI SZLACHETNE - 25 kg od 24,50 z vatem

PŁYTKI ŚCIENNE z Opoczna I gat.

- m<sup>2</sup> od 14,50 do 20,50

**PUSZCZYKOWO, UL. OGRODOWA 4**

(200 m od szosy mosińskiej)

## PLYTKI CERAMICZNE

BAZIENKI

TARASY

SCHODY

POSADZKI

ELEWACJE

**UKŁADAM**

**FELICJAN GUZY**

**MOSINA**

**ul. SOWINIECKA 46c/31**

**P.H.U. „SAWA”**  
oferuje

1. sprzedaż detaliczną i hurtową art. spoż.-przemysłowych
2. transport bagażowy
3. pomoc drogową

**MOSINA**  
ul. Farbiarska 12  
tel. (0-61) 136-450  
C.B. kan. 1920

4-osobowa rodzina (dwoje dzieci) poszukuje 3-pokojowego mieszkania do wynajęcia na okres do 3 lat. Telefon: 66-66-97

**P.H.U. „IRJAZA”**  
**HURTOWNIA MATERIAŁÓW**  
**INSTALACYJNO-WODOCIĄGOWYCH**  
**WODN.-KAN., C.O., GAZ**

**OFERUJE:**

Złącza zasiskowe do rur P.E.  
Rury polietylowe do wody  
Zawory kulowe do wody i gazu  
Pompy obiegowe „LFP” Leszno  
(w całej gamie)  
Rury i kształtki PCV - kan. OD 50 DO 315  
Grzejniki Aluminiowe (Pilzno)  
Instalacje PCV i CPCV (GENORA) klejone  
Instalacje P.P. zgrzewane  
Zgrzewarki - sprzedaż i wypożyczanie  
Rynny PCV i kompletne orynnowanie  
Całą gamę instalacji



Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe  
„IRJAZA” Import-Eksport  
Irena Zawartowska  
Drużyna 40 - 62-053 Pecna, tel. (061) 132-613

**BIURO RACHUNKOWE**  
**mgr Krystyna D. Ewicz**

oferuje usługi w zakresie:

- prowadzenia ksiąg handlowych
- prowadzenia ksiąg przychodów i rozchodów
- prowadzenia ewidencji
- przygotowanie deklaracji i zeznań rocznych
- doradztwo podatkowe

Zapraszam do współpracy

**Puszczykowo, ul. Poznańska 45, tel. 133-189**  
**Poznań, ul. Ratajczaka 26/3, tel. 516-333 w. 53**

**Drzewka i krzewy**  
**ozdobne**  
**u producenta**

Puszczykowo,  
ul. Lipowa 10

wejście od szosy Mosińskiej,  
tel. 133-226

**CZYSZCZENIE**

Oferujemy  
po korzystnych cenach czyszczenie:

- tapicerki samochodowej
- tapicerki meblowej
- dywanów i wykładzin dywanowych
- okien

Profesjonalnym sprzętem firmy  
**KARCHER**

Realizacja usług u klienta

Zgłoszenia pod adresem,  
ul. Dębowa 9, Mosina, tel. 132-258

**MODNE**  
**KRAWIECTWO**

Wykonuje usługi skórzane:

- przeróbki płaszczy  
na modne kurtki
- spódnice - szorty
- torebki
- futra

Bogusława Szawala  
Komorniki, ul. Fabianowska 11  
tel. 107-530

**P. H.**

Oferuje: **AGROL**

części do ciągników i maszyn rolniczych  
łożyska, paski klinowe, elektrody, opony,  
sznurek  
akcesoria samochodowe

Mosina, ul. Budzyńska 10, tel. 132-923  
w części „Supersamu”  
przy restauracji „Morena”  
Zapraszamy od pon.-pt. 8.00-16.00  
w soboty 9.00-13.00

# WYBORY PREZYDENTA RP

## 5 listopada 1995 r.

Państwowa Komisja Wyborcza podaje do wiadomości wyborców, że na liście wyborczej umieszczeni zostali następujący kandydaci na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej:

1. **BUBEL LESZEK** lat 38, wykształcenie średnie, wydawca i dziennikarz, Wydawnictwo „Zamek” w Warszawie, zam. w Warszawie, Forum Walki z Bezprawiem
2. **GRONKIEWICZ-WALTZ HANNA** lat 43, wykształcenie wyższe, prawnik, Narodowy Bank Polski — prezes, zam. w Warszawie
3. **KACZYŃSKI LECH ALEKSANDER** lat 46, wykształcenie wyższe, prawnik — pracownik naukowy, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, zam. w Sopocie
4. **KORWIN-MIKKE JANUSZ RYSZARD** lat 53, wykształcenie wyższe, polityk i publicysta, zam. w Józefowie k. Warszawy, Konserwatywno-Liberalna Partia Unia Polityki Realnej
5. **KOŻLUK TADEUSZ** lat 65, wykształcenie wyższe, prawnik i ekonomista, Prywatna Wyższa Szkoła Businessu i Administracji w Warszawie — rektor, zam. w Warszawie
6. **KUROŃ JACEK JAN** lat 61, wykształcenie wyższe, polityk, poseł na Sejm RP, zam. w Warszawie, Unia Wolności
7. **KWAŚNIEWSKI ALEKSANDER** lat 40, wykształcenie wyższe, poseł na Sejm RP, zam. w Warszawie, Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej
8. **LEPPER ANDRZEJ** lat 41, wykształcenie średnie, rolnik — prywatne gospodarstwo rolne, zam. w Zielnowie, gmina Darłowo, woj. koszalińskie, Samoobrona
9. **MARKIEWICZ MAREK** lat 43, wykształcenie wyższe, prawnik, Kancelaria „Doradztwo” w Łodzi, zam. w Łodzi
10. **MOCZULSKI ROBERT LESZEK** lat 43, wykształcenie wyższe, historyk, poseł na Sejm, zam. w Warszawie, Konfederacja Polski Niepodległej
11. **OLSZEWSKI JAN** lat 65, wykształcenie wyższe, adwokat, zam. w Warszawie
12. **PAWŁAK WALDEMAR** lat 36, wykształcenie wyższe, rolnik — prywatne gospodarstwo rolne, zam. w Kamionce, gmina Pacyna, woj. płockie, Polskie Stronnictwo Ludowe
13. **PAWŁOWSKI BOGDAN PAWEŁ** lat 51, wykształcenie wyższe, przedsiębiorca — Prywatne Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze „EDEN” w Szamotułach, zam. w Gąsawach, gmina Szamotuły, woj. poznańskie, Unia Wielkopolan
14. **PIETRZAK JAN** lat 58, wykształcenie wyższe, artysta-literat, Towarzystwo Egida, zam. w Warszawie
15. **PIOTROWICZ KAZIMIERZ WOJCIECH** lat 58, wykształcenie zasadnicze zawodowe, brązownik-śluszarz, przedsiębiorca — Zakład Mechaniczno-Ślusarski w Chrzanowie, zam. w Chrzanowie
16. **WAŁĘSA LECH** lat 52, wykształcenie zasadnicze zawodowe, elektryk, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, zam. w Gdańsku
17. **ZIELIŃSKI TADEUSZ STANISŁAW** lat 69, wykształcenie wyższe, prawnik — pracownik naukowy, Rzecznik Praw Obywatelskich, zam. w Katowicach

# I N F O R M A C J A

## Zarządu Miejskiego MOSINA z dnia 29 września 1995 r.

Na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz. U. Nr 67, poz. 398 i Nr 79, poz. 465 z 1993 r. Nr 45 poz. 205 i z 1995 r. Nr 95, poz. 472) podaje się do wiadomości informacje o numerach, granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych ustalonych przez Wojewódzką Komisję Wyborczą w Poznaniu w celu przeprowadzenia głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 5 listopada 1995 r.

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej
1	Miasto Mosina ulice: Garbarska, Kilińskiego, Kościelna, Kościuszki, Kollątaja, Krotowskiego, Mickiewicza, Niezlomnych, Pl. 20 Października, Poznańska, Prusa, Reja, Reymonta, Spokojna, Sienkiewicza, Słowackiego, Szkolna, Tylna, Wąska.	Szkoła Podstawowa Nr 3 Mosina, ul. Kościelna 2
2	Miasto Mosina ulice: Dworcowa, Farbiarska, Kolejowa, Nowa, Sowiniecka (od Farbiarskiej do torów kolejowych), Śremska (od ul. Wawrzyniaka do torów kolejowych), Wawrzyniaka.	Ośrodek Kultury i Sportu Mosina, ul. Dworcowa 4
3	Miasto Mosina ulice: Czajkowskiego, Czarnokurz, Chopina, Chodkiewicza, Kopernika, Leśna, Mocka, Modrzewiowa, Mokra, Moniuszki, Nizinna, Nowowiejskiego, Poniatowskiego, Paderewskiego, Rzeczypospolitej, Mosińskiej, Szosa Poznańska, Swierkowa, Wieniawskiego, Wodna, Wysoka, Zieleniec, Jeziora.	Szkoła Podstawowa Nr 1 Mosina, ul. Szkolna 3
4	Miasto Mosina ulice: Budzyńska, Fiedlera, Jeziora, Krótka, Konopnickiej, Krafcowa, Orzeszkowej, Pozegowska, Powstańców Wlkp., 25 Stycznia, Skrzynecka, Wiejska.	Przedszkole Nr 2 Mosina, ul. Powst. Wlkp. 2
5	Miasto Mosina ulice: Sowiniecka - bloki, Brzostkowiowa, Czereśniowa, Gruszkowa, Jabłkowa, Jagodowa, Łąkowa, Piaskowa, Porzeczkowa, Poziomkowa, Skrajna.	Wojewódzki Ośrodek Dokształcania Zawodowego Mosina, ul. Topolowa 2
6	Miasto Mosina ulice: Agrestowa, Brzozowa, Czarnieckiego, Dembowski, Gałczyńskiego, Marcinkowskiego, Morełowa, Ob- rzańska, Sowńskiego, Sowiniecka (za torami kolejowymi do granic miasta bez bloków), Śliwkowa, Targowa, Topolowa, Wiatrowa, Wiśniowa, Wiosny Ludów, Zeromskiego.	Szkoła Podstawowa Nr 2 Mosina, ul. Sowiniecka 75
7	Miasto Mosina ulice: Akacjowa, Cisowa, Dębowa, Długa, Grabowa, Jaworowa, Jesionowa, Jodłowa, Kasprowicza, Kasztanowa, Leszczyńska, Ogrodowa, Torowa.	Przedszkole Nr 4 Mosina, ul. Kolejowa
8	Miasto Mosina ulice: Bukowa, Jarzynowa, Kalinowa, Kanalowa, Krasickiego, Łazienna, Mostowa, Olchowa, Rieczna, Skryta, Strzałowa, Strzelecka, Wierzbowa.	Ochotnicza Straż Pożarna Świetlica Mosina, ul. Śremska 87
9	Miasto Mosina ulice: Czwartaków, Jasna, Klonowa, Krosińska, Kwiatowa, Podgórna, Ptasia, Słoneczna, Sosnowa, Szpakowa, Śremska (od torów kolejowych do granic miasta), Wybickiego, Wrzosowa.	Świetlica Gminnej Spółdzielni Mosina, ul. Śremska 58
10	Wieś: Daszewice	Szkoła Podstawowa Daszewice
11	Wsie: Babki i Wiórek Wsie: Czapury, Głuszyna Leśna, Kubalin	Szkoła Podstawowa Czapury
12	Wieś: Krosno	Szkoła Podstawowa Krosno
13	Wsie: Bolesławiec, Borkowice, Drużyna, Nowinki	Klub Rolnika Nowinki
14	Wsie: Pecna, Konstantynowo	Szkoła Podstawowa Pecna
15	Wsie: Dymaczewo Nowe i Dymaczewo Stare	Klub Rolnika Dymaczewo Nowe
16	Wsie: Baranówko, Baranowo, Krajkowo, Sowiniec, Sowinki, Żabinko	Klub Rolnika Sowinki
17	Wsie: Mieczewo, Radzewice, Świętniki	Klub Rolnika Świętniki
18	Wieś: Rogalin	Szkoła Podstawowa Rogalin
19	Wsie: Krosinko, Ludwikowo	Szkoła Podstawowa Krosinko
20	Wsie: Rogalinek, Sosinowo	Świetlica SKR Rogalinek
21	Obwód zamknięty: Szpital Przeciwgruźliczy „Staszycówka”	Szpital Ludwikowo

**LOKALE WYBORCZE OTWARTE BĘDĄ W DNIU 5 LISTOPADA 1995 R. OD 6.00 - 20.00**

**WSZYSCY SPOTYKAMY SIĘ PRZY URNACH**

Rada Miejska złożyła wniosek do Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Poznaniu o powołanie Obwodowych Komisji Wyborczych na terenie Gminy Mosina, których składy przyjęte zostały bez żadnych poprawek.

Imienne składy Obwodowych Komisji Wyborczych są wywieszane w Urzędzie Miasta i na terenie Gminy.

Uchwała Rady Miejskiej Nr XI/85/95 z dnia 28.09.1995 r. stanowi że przewodniczącymi Obwodowych Komisji Wyborczych na terenie Gminy Mosina zostali:

<b>Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 1 w Mosinie:</b>	Springer Zofia — Mosina ul. Wodna 23	tel. 132-469
<b>Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 2 w Mosinie:</b>	Kasprzyk Andrzej — Mosina ul. Torowa 6	tel. 132-909
<b>Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 3 w Mosinie:</b>	Dahlke Maria — Mosina ul. Poznańska 42/4	132-239
<b>Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 4 w Mosinie:</b>	Piecek Jan — Mosina ul. Sowiniecka 46a	132-991
<b>Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 5 w Mosinie:</b>	Obierska Krystyna — Mosina ul. Targowa 1	132-457
<b>Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 6 w Mosinie:</b>	Teodorczyk Zbigniew — Mosina ul. Czeresniowa 6/12	132-203
<b>Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 7 w Mosinie:</b>	Janik Marianna — Mosina ul. Kasprowicza 28	132-611
<b>Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 8 w Mosinie:</b>	Małeki Tadeusz — Mosina ul. Strzelecka 6	132-858
<b>Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 9 w Mosinie:</b>	Dobry Kazimierz — Mosina ul. Słoneczna 13	136-207
<b>Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 10 w Daszewicach:</b>	Jarecki Mariusz — Daszewice ul. Piotrowska 63	788-915
<b>Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 11 w Czapurach:</b>	Olejniczak Tadeusz — Wiórek ul. Szkolna 11/3	788-803
<b>Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 13 w Nowinkach:</b>	Walkowiak Erazm — Drużna 19	132-614
<b>Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 14 w Pecnach:</b>	Zabińska Marianna — Pecna ul. Różana 31	132-598
<b>Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 15 w Dymaczewie Nowym:</b>	Stociński Waław — Dymaczewo Nowe 27	520-920
<b>Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 17 w Świątnikach:</b>	Buczowski Stanisław — Świątniki ul. Śremska 20	138-197
<b>Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 18 w Rogalinie:</b>	Knieczny Grzegorz — Radzewice ul. Długa 11	138-051
<b>Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 19 w Krosinku:</b>	Biliński Eugeniusz — Krosinko ul. Ludwikowska	132-831
<b>Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 20 w Rogalinie:</b>	Domagała Dorota — Rogalinek ul. Mostowa 10	138-122
<b>Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 21 Szpital w Ludwikowie:</b>	Robert Ryszewski	

## INFORMACJA

### O WARUNKACH WAŻNOŚCI ODDANYCH GŁOSÓW NA KARTACH DO GŁOSOWANIA W WYBORACH PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

#### GŁOSY WAŻNE

GŁOS WAŻNY, TO GŁOS ODDANY NA KARCIE DO GŁOSOWANIA, NA KTÓREJ WYBORCA:

- POSTAWIŁ ZNAK „X” Z PRAWEJ STRONY PO NAZWISKU I IMIENIU TYLKO JEDNEGO KANDYDATA

#### GŁOSY NIEWAŻNE

GŁOS NIEWAŻNY, TO GŁOS ODDANY NA KARCIE DO GŁOSOWANIA, NA KTÓREJ WYBORCA:

- POSTAWIŁ ZNAK „X” PO NAZWISKU I IMIENIU WIĘCEJ NIŻ JEDNEGO KANDYDATA
- NIE POSTAWIŁ ZNAKU „X” PO NAZWISKU I IMIENIU ŻADNEGO KANDYDATA
- GŁOS NIEWAŻNY TO RÓWNIEŻ GŁOS ODDANY NA KARCIE DO GŁOSOWANIA INNEJ NIŻ URZĘDOWO USTALONA

# KOMUNIKAT WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI WYBORCZEJ W POZNANIU

Stosownie do art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 27 września 1990 r. (Dz. U. z 1990 r. Nr 67 poz. 398 z późniejszymi zmianami) podaje się skład Wojewódzkiej Komisji Wyborczej

Przewodniczący Komisji

**Mariusz TOMASZEWSKI** — Sędzia Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu

Zastępca Przewodniczącego:

**1. Julia PRZYŁĘBSKA** — Sędzia Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu

**2. Marcin RADWAN** — Sędzia Sądu Rejonowego w Poznaniu

Członkowie:

**1. Franciszek HRYCAJ** — Sędzia Sadu Apelacyjnego w Poznaniu

**2. Andrzej GŁADYSZ** — Sędzia Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu

**3. Michał LASKOWSKI** — Sędzia Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu

**4. Waldemar BĄK** — Sędzia Sądu Rejonowego w Poznaniu

**5. Maria KWIECIŃSKA** — Sędzia Sądu Rejonowego w Poznaniu

**6. Zygmunt LEWANDOWSKI** — Sędzia Sądu Rejonowego w Poznaniu

**7. Marek SZUMILAS** — Sędzia Sądu Rejonowego w Poznaniu

Sekretarz Komisji:

**Maria TRELA** — starszy inspektor wojewódzki w Urzędzie Wojewódzkim

Komisja będzie pełnić dyżury w poniedziałki i czwartki w godz. od 14.00 do 15.00 w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, al. Niepodległości 16 w pokoju 360, piętro III, blok A. Telefony 52-22-52 lub 54-12-02.

**PRZEWODNICZĄCY  
WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI WYBORCZEJ  
W POZNANIU**

/-/ **Mariusz Tomaszewski**



dobre życie, ująć trosk. Dzięki jego ciężkiej pracy przeżyliśmy okupację. Kochał młodzież i trudno mu było się z nią rozstać. Kiedy p. Kasprzyk zaproponował mu pracę instruktora ds. kulturalno-wychowawczych w Ośrodku Kultury, przez lat kilka służył młodemu swym doświadczeniem i dobrą radą.

**Franciszek Kasprzyk:** Mam dzisiaj 80 lat. Kiedy zacząłem uczęszczać do szkoły pan Adamski przyszedł właśnie do niej jako nauczyciel. Uczył mnie matematyki, ale przede wszystkim zachowania się wobec innych ludzi. Był powszechnie szanowany przez młodzież i starsze społeczeństwo.

**Wiesław Kaczmarek:** Był wspaniałym człowiekiem. Traktowaliśmy go zawsze jako wzór.

**Czesława Wiącek:** Niezapomniany nauczyciel. Cieszył się dużym autorytetem. Bardzo miły i bardzo lubiany dyrektor. Kiedy szedł ulicą wszyscy go pozdrawiali.

**Kazimierz Kleiber:** Znałem p. Adamskiego od najmłodszych lat. Był nauczycielem wymagającym, ale bardzo przez nas lubianym. Z wielkim wzruszeniem przyjąłem wiadomość o jego śmierci.

**Leon Fieduszek:** Byłem najpierw uczniem, potem polegą p.

Adamskiego. Przychodził do szkoły z nieodłącznym rekwizytem - leseczką. Był pogodny, cieszył się dużym uznaniem wśród kolegów i koleżanek.

**Stanisław Sobierajewicz:** Był bardzo wyrozumiały w stosunku do uczniów, a nieraz ich rodziców. Bronił wszystkich wierząc, że w każdym człowieku jest więcej dobrego niż złego. Był przykładem dla wszystkich; dla młodzieży i dla grona pedagogicznego. Na zebraniach ogniska czy związku zażegnawał konflikty i nikt nie odważył się kwestionować jego autorytetu.

#### Refleksja

Śmierć nestora mosińskiego nauczycielstwa w przededniu obchodów Święta Nauczyciela, była okazją do szczególnej refleksji. W tym zawodzie nie ma radości oglądania efektów pracy zaraz po jej zakończeniu. Przychodzi to po wielu, nieraz bardzo wielu latach. Ile z wychowawcy przejął wychowanek ocenić można, kiedy ten ostatni jest już uformowanym człowiekiem. Z nadzieją, że jak najwięcej dobra przejmą uczniowie, nauczyciele pracują nie licząc na natychmiastowe efekty. Za to im dzięki w Dniu Ich Święta i przez cały rok.

Z.M.

## 20 PAŹDZIERNIKA BOLESNA ROCZNICA

Plac 20 Października jest centralnym punktem naszego miasta. W ciągu dnia przebywa tu wielu ludzi robiących zakupy, załatwiających sprawy w Urzędzie, odpoczywających przy łodach, lub kawie. Czasem kogoś zainteresuje tablica z łańcuchem, umieszczona na domu z numerem 9. W tym właśnie miejscu, 20 października 1939 roku niemieccy żołnierze publicznie rozstrzelali 15 polskich obywateli.

20 października br. minęło 56 lat od tego tragicznego wydarzenia. O godz. 17.30 nasze społeczeństwo zebrało się w miejscu egzekucji, żeby uczcić pamięć pomordowanych. Zapadł już październikowy wczesny zmrok. Przy tablicy stały zapalone znicze oraz strażacka warta honorowa z pochodniami. Orkiestra harcerska odegrała hymn narodowy. Do zebranych przemówił burmistrz Jan Kałuziński. Przypomnił, że była to pierwsza publiczna egzekucja dokonana w celu zastraszenia społeczeństwa. Ofiarami byli niewinni ludzie, znani i ogólnie szanowani obywatele. Burmistrz przypomniał o późniejszych aresztowaniach i zsyłkach do obozów koncentracyjnych. Wśród 512 aresztowanych było 58 dzieci umieszczonych w dziecięcym obozie koncentracyjnym w Łodzi.

Po odśpiewaniu przez chór parafialny p.w. św. Cecylii „Gaude Mater”, pan Mieczysław Konieczny, świadek egzekucji przypomniał zdarzenia tego dnia. W budynku obecnej Izby Muzealnej przebywali zakładnicy. Było ich

25. W godzinach przedpołudniowych przyjechał pluton egzekucyjny przywożąc ze sobą doktora Gawrona, który nie został rozstrzelany w Kórniku, ponieważ był w tym czasie z wizytą u chorego. Przed godziną 16 wyprowadzono 8 skazanych z domu pana Stanikowskiego. Postawiono ich w miejscu egzekucji przodem do ściany. Podnieśli ręce do góry. Kompania egzekucyjna oddała salwę. Połała się krew, ofiary osunęły się na ziemię. Dowódca kompanii osobiście dobijał każdego leżącego z broni krótkiej. Zwłoki przeniesiono na wozy, które na zarządzenie miejscowego Niemca Roberta Kocha zostały przygotowane przez Polaków. Wyprowadzono następnych siedmiu. Stracili życie tak jak ich poprzednicy. Pomordowanych przewieziono na cmentarz. Była tam przygotowana mogiła. Wykopali ją na rozkaz Niemców młodzi Polacy. Pozostałych zakładników zwolniono. Pan Konieczny przedstawił ten dzień realistycznie. Mimo wzruszenia, mówił spokojnie. To wspomnienie zrobiło wrażenie na zebranych. Wśród nich były osierocone 56 lat temu dzieci i rodziny ofiar oraz inni, którzy nie znali przebiegu tej tragedii. Zrobiło się cicho. Chór zaśpiewał Rotę. Złożono wiązanki kwiatów pod tablicą. Było ich dużo. Orkiestra zagrała Boże coś Polskę. Pochyliły się sztafndary. Po uroczystości w miejscu rozstrzelania, została w kościele odprawiona Msza św. w intencji pomordowanych.

B.J.

## GOSPODARNY SAMORZĄD

Tym razem uczniowski w Szkole Podstawowej Nr 2. Posprzątał i zarobił. A było tak.

We wrześniu br. firma „PIOTREX” z Szamotuł przysłała do szkoły pismo proponujące zbiórkę makulatury. Akcja miała charakter konkursu z nagrodami, a za 1 kg makulatury proponowano 20 gr. Ogólnoszkolna Rada Uczniowska, po naradzie ze swoim opiekunem panem Michałem Marciniakiem, podjęła decyzję: zbieramy makulaturę - całą szkołą. Bodźcem i zachętą była obietnica „PIOTREX-u”: ufundowania nagród dla najpilniejszych zbieraczy, a także zapewnienie, że zwycięska szkoła otrzyma w nagrodę piłki sportowe. Konkurs zaproponowano szkołom województwa poznańskiego.

Zbieranie makulatury przez uczniów „dwójki” odbywało się w tygodniu poprzedzającym gminne sprzątnięcie ziemi. Oczyszczano przedpole z odpadów papierowych. Od momentu rozpoczęcia zbierania, z dnia na dzień rosła makulaturowa góra i nadzieja na duży zarobek. Uzbierano 7,8 tony. I ta ilość usytuowała SP 2 na I miejscu w województwie. Taki wynik był możliwy dzięki zaangażowaniu dzieci, ich rodziców i tych wszystkich mieszkańców Mosiny, którzy wsparli akcję przekazując dzieciom cenny surowiec wtórny.

„PIOTREX” zgodnie z umową odebrał makulaturę, dzieci przekonany się, że surowce wtórne mają swoją cenę i kasa ORU wzbogaciła się o 15,5

milionów złotych (starych) (z czego 2,75 miliona przeznaczono na nagrody). Cieniem na tę piękną akcję wychowawczą kładzie się jedynie brak pilek obiecanych za zajęcie I miejsca. Może jeszcze dotrą. Rzecz jasna za 15 mln można by sobie je kupić, ale należy dotrzymać danego słowa. Po uzyskaniu sumy przerastającej wszelkie oczekiwania Rada Uczniowska postanowiła przyznać nagrody pieniężne dla pięciu najskuteczniejszych klas. Otrzymały je:

klasa VIIc - 1 mln za zebranie 848 kg  
klasa VIc - 750 tys. za zebranie 797 kg  
klasa VIIa - 500 tys. za zebranie 676 kg  
klasa VIa - 250 tys. za zebranie 539 kg  
klasa VIIc - 250 tys. za zebranie 507 kg

Teraz klasy ucząc się samorządności zadecydują na co wydać te pieniądze.

Taki rodzaj edukacji ekologicznej zasługuje na uznanie. Przyjemne z pożytecznym nauczyło dzieci, że segregowanie odpadów i porządkowanie środowiska to niebagatelna korzyść materialna.

Ogólnoszkolna Rada Uczniowska Szkoły Podstawowej Nr 2 prosiła o przekazanie podziękowań koleżankom i kolegom zbieraczom, ich rodzicom i wszystkim, którzy przyczynili się do 8 tonowego zwycięstwa.

Czynimy to chętnie, bezpłatnie w nadziei, że „dwójka” za rok podwoi wyniki.

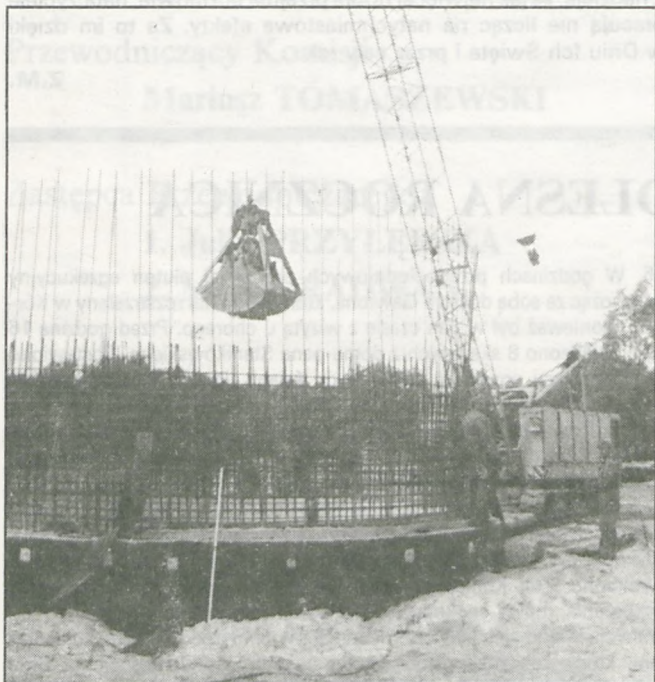
T.K.

## Najważniejsze informacje w naszej gminie w fotograficznym obiektywie

Do tej pory wiele pisaliśmy o prowadzonych inwestycjach. Dzisiaj przedstawiamy dokumentację fotograficzną z budowanych obiektów. Z analizy działań inwestycyjnych wynika, że Rada i Zarząd szczególnie nacisk kładą na rozwój infrastruktury komunalnej oraz oświaty. Te dziedziny życia słusznie uznano za pierwszoplanowe. Infrastruktura komunalna jest fundamentalnym warunkiem poprawy jakości życia mieszkańców i decyduje o rozwoju gospodarczym. Oto fotograficzna relacja dokumentująca postęp prac na tym odcinku.

fotografował: Marek Rybczyński

B.J.



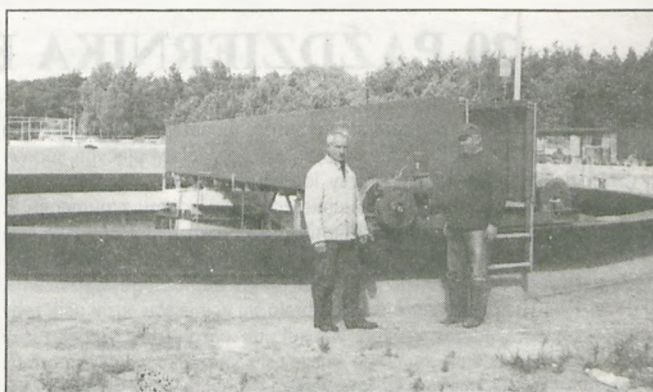
*Budowa przepompowni przy ul. Wiatrowej*



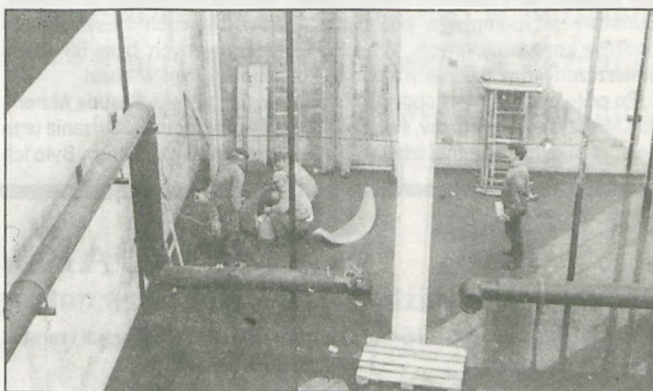
*Budowa szczegółowej sieci kanalizacyjnej.*



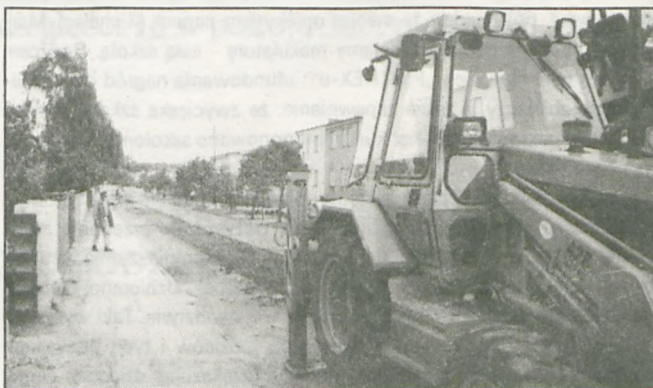
*Widok placu budowy oczyszczalni*



*Gotowe obiekty oczyszczalni*



*Montaż urządzeń oczyszczających*



*Budowa szczegółowej sieci kanalizacyjnej.*

## ZŁOTE GODY

W dniu 19 października br. w świetlicy Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie, odbyło się uroczyste wręczenie Medali z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego.

W imieniu Rzeczypospolitej medale wręczali: burmistrz Jan Kałuziński oraz Przewodniczący Rady Marian Strenk. W naszej gminie tego pięknego jubileuszu doczekały 32 pary małżeńskie:

1. Łoza Józef i Maria
2. Pyczek Antoni i Agnieszka
3. Stróżyński Franciszek i Maria
4. Stachowiak Stanisław i Leokadia
5. Grajczyński Jan i Pelagia
6. Deierling Henryk i Jadwiga
7. Dominiak Antoni i Franciszka
8. Sroka Władysław i Marianna
9. Brychcy Zygmunt i Helena
10. Włodarczak Alojzy i Nina
11. Sobieski Józef i Cecylia
12. Michalski Mieczysław i Józefa
13. Tomczak Teodozy i Janina
14. Łukasik Jan i Stanisława
15. Włodarczak Jan i Kazimiera
16. Niemczal Józef i Marianna
17. Michałowski Hieronim i Elżbieta
18. Stelmaszyk Stanisław i Janina
19. Pajzert Ludwik i Helena
20. Niewiadomski Adam i Helena
21. Kaczmarek Bronisław i Kazimiera
22. Bzdenga Marian i Zofia
23. Słowik Adam i Anna
24. Rembowski Marian i Helena
25. Chrabąszcz Stefan i Irena
26. Rogal Stefan i Władysława
27. Gebel Stefan i Władysława
28. Matuszewski Stanisław i Teodora
29. Andrzejewski Stanisław i Zofia
30. Rynkowski Józef i Czesława
31. Waligórski Franciszek i Marianna
32. Hyżak Czesław i Maria

To nasi sąsiedzi, znajomi z ulicy, którzy na co dzień żyją wśród nas. Pięćdziesiąt lat temu z wielką nadzieją rozpoczęli wspólny start w nowe życie. To czas radosny. Koniec

okrutnej wojny zapowiadał dobre lata - pokoju i pracy. Przez półwiecze nasi jubileuszyści przeżyli wiele radości, sukcesów, ale również kłopotów i trosk. Patrząc na ich rozradowane twarze i pełne energii postacie, należy przypuszczać, że jeszcze długo pozostaną między nami i będziemy mogli korzystać z ich doświadczenia, pracy i serdeczności.



FOT. Marek Rybczyński

Mimo skromnego wnętrza, świetlica była przygotowana bardzo uroczysto. Radosny nastrój wprowadzał zespół muzyczny „Matador”, przypominając melodiami czasy młodości jubilatów. Występował na tę pięknie udekorowanej ścianie. Stoły stały w długich rzędach, nakryte starannie białymi obrusami, na nich herbatka, skromne ciasteczka i kielichy szampa, podkreślały uroczysty charakter tego dnia.

Po wręczeniu medali i pięknych wiązanek kwiatów, wypiciu szampa i odśpiewaniu „sto lat”, uroczystość zakończyła się. Jeszcze grał zespół „Matador”, jeszcze niektórzy prowadzili ze sobą rozmowy, wspominali.

B.J.



Chór kościelny p.w. św. Cecylii składa podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia Jubileuszu 70-lecia:

- Radzie Gminy, ze szczególnym uwzględnieniem Komisji Promocji Gminy za pomoc finansową na nagranie kasety.
- Wszystkim ofiarodawcom środków pieniężnych, na zakup sztandaru oraz wszelką inną pomoc materialną.
- Parafianom i gościom za liczny udział w uroczystej Mszy św. i koncercie, za życzenia, kwiaty i wszelkie wyrazy serdeczności.

# Zjazd Ośrodka ZHP Mosina im. Bolesława Chrobrego

Odbył się dnia 12 października na podstawie rozkazu L8/95 Komendanta Hufca z dnia 25 sierpnia 1995 r.

W Zjeździe uczestniczyli z głosem decydującym (czynne prawo wyborcze) w sprawie wyboru Komendanta i Władz Ośrodka instruktorzy wymienieni w Uchwale Ośrodka z dnia 29 września 1995 r. Byli to drużynowi, czyli osoby pełniące funkcje statutowe.

1. Tomasz Polichnowski
2. Adam Bech
3. Agata Wencel
4. Ewelina Szydłowska
5. Magdalena Wyzuj
6. Maciej Żurek
7. Krystyna Szczygieł
8. Tadeusz Matusiak - nieobecny  
oraz
9. Olga Jurgiewicz - przewodnicząca Kręgu Instruktorskiego
10. Robert Ryszewski - komendant
11. Danuta Białas - z-ca komendanta
12. Krzysztof Wower - kwatermistrz

W Zjeździe brali również udział instruktorzy, którzy nie mieli głosu decydującego. Nad prawidłowym przebiegiem obrad czuwał dh Zdzisław Wieczorek - komendant Hufca Poznań - Rejon oraz jego zastępca dh Rafał Socha.

Po przedstawieniu sprawozdania z działalności komendanta

w latach 1993-1995, Zjazd jednogłośnie udzielił mu absolutorium. Następnie w głosowaniu tajnym wybrano komendanta na nową dwuletnią kadencję. Ponownie obdarzono zaufaniem dha Roberta Ryszewskiego. Druh komendant wybrał Komendę Ośrodka w składzie:

- dh hm Danuta Białas - z-ca komendanta
- dh hm Krzysztof Wower - kwatermistrz
- dh hm Marianna Janik - księgową
- dh Agata Wencel - instruktor
- dh Magdalena Wyzuj - instruktor, pełniącą jednocześnie funkcję komendanta Szczepu Środowiskowego „Watra” im. hm Doroty Lisek.

W trakcie Zjazdu odbyła się dyskusja, w której zgłoszono wnioski do przyszłej pracy Ośrodka.

Między innymi:

1. Zwiększyć udział harcerzy w pracy na rzecz miasta Mosiny.
2. Poprzez różnorodne formy pracy harcerskiej, nasilić współpracę pomiędzy drużynami Ośrodka.
3. Organizować samodzielne obozy drużyn.

Na zakończenie dh Z. Wieczorek podziękował instruktorom za dotychczasową pracę. Położył szczególny nacisk na pracę kadry młodzieżowej, która już niedługo może przewodzić mosińskiej organizacji harcerskiej.

hm Danuta Białas  
z-ca komendanta Ośrodka

## ZANIM WSIĄDZIESZ

Minister Transportu i Gospodarki Morskiej, wydał w dniu 21 sierpnia 1995 r. rozporządzenie w sprawie przepisów porządkowych, związanych z przewozem osób i bagażu taksówkami.

Z 21 paragrafów warto zapamiętać, że:

- pasażer może dokonać wyboru taksówki, a kierowca zobowiązany jest dowieźć go do celu najkrótszą drogą;
- należność za przejazd taksówką określają wskazania taksometru, a pasażer jest obowiązany uiścić należność nie później niż w chwili zwolnienia pojazdu;
- na żądanie kierowcy zobowiązany jest wydać rachunek za przejazd, z określeniem na rachunku trasy przejazdu, jeśli pasażer wyrazi takie życzenie;

- pasażer ma prawo zabrać ze sobą do pojazdu, z którego sam korzysta, inne osoby na wolne miejsce, bez uiszczania za to dodatkowych należności, natomiast kierowca bez zgody pasażera nie może dysponować wolnymi miejscami w taksówce;

- należność za przejazd reguluje tylko jeden pasażer, kierowca nie może żądać zapłaty od pozostałych osób znajdujących się w taksówce, bez względu na okoliczności, w jakich korzystali oni z przejazdu.

Pełny tekst rozporządzenia, dotyczącego przejazdu taksówkami jest do stałego wglądu w Referacie Komunikacji Urzędu Miejskiego, pokój 8.

T.K.

### Wykaz dzieci urodzonych w miesiącu wrześniu 1995 r. — miasto

1. Górecka Lena, 2. Jackowiak Artur, 3. Kufel Adrianna, 4. Lambui Łukasz, 5. Maciejewska Izabela Seweryna, 6. Połczyńska Urszula, 7. Różewski Sebastian Maciej, 8. Stankowski Łukasz, 9. Szuman Sara Anna, 10. Włodarczyk Ewelina Joanna, 11. Zieliński Damian, 12. Zimmer Krystian Krzysztof.

### Wykaz dzieci urodzonych w miesiącu wrześniu 1995 r. — gmina

1. Hojny Ewelina Klaudia, 2. Jurek Joachim, 3. Jurek Kamil, 4. Majchrzak Marcin Stanisław, 5. Małąg Szymon, 6. Matecka Justyna, 7. Owczarczuk Wiktoria Oliwia, 8. Popeć Karina Anna, 9. Ptaszyńska Klaudia Kinga, 10. Szczepaniak Karol, 11. Tomczak Bartłomiej, 12. Łabenda Michalina.

### Małżeństwa zawarte w m-cu wrześniu 1995 r.

1. Kwiatkowski Robert i Wałkowiak Eliza, 2. Marosz Marek i Zastrożna Ewa, 3. Majchrzycki Grzegorz i Kazyaka Marieta, 4. Kaczmarek Roman i Wawrowska Beata, 5. Król Wojciech i Przybylska Barbara, 6. Borchard Piotr i Siwczak Aldona, 7. Baraniak Marek i Miedziarek Renata, 8. Wojciechowski Krzysztof i Kaźmierczak Anna, 9. Rybarczyk Piotr i Nyćkowiak Dorota, 10. Szymkowiak Adam i Szofer Magdalena, 11. Marciniak Tomasz i Malińska Małgorzata, 12. Piecuch Maciej i Węclawiak Elżbieta, 13. Kaźmierczak Marcin i Idkowiak Marzena, 14. Wrześniński Krzysztof i Łyska Magdalena.

### Zgony zarejestrowane w m-cu wrześniu 1995 r.

1. Kałek Edmund l. 75, 2. Piechocki Jan l. 80, 3. Buczkowski Jerzy l. 39, 4. Bejmert Aniela l. 86, 5. Dominiak Maria l. 92, 6. Zieleniewski Józef l. 56, 7. Pieszak Maria l. 59, 8. Kostusiak Władysław l. 36, 9. Adamski Edmund l. 93, 10. Dobrowolska Teresa l. 67.

## ✉ Z korespondencji do Redakcji ✉

*Jako rodowity mieszkaniec Mosiny chciałbym, żeby w naszym mieście żyło się czysto, przyjemnie, bez powodów do denerwowania się. A niestety zdarzają się niepotrzebne na pozór drobne sprawy, które podnoszą ciśnienie.*

*Oto niektóre z nich:*

1. Przy ul. Farbiarskiej (na wysokości targowiska) w sierpniu br. wycięto piękne drzewo lipowe. Do dzisiaj nie mogę zrozumieć dlaczego, skoro pień po nim wystający mocno z ziemi sterczy do dziś i nie tylko przypomina o bezzasadnym niszczeniu przyrody, ale przede wszystkim zagraża przechodniom, starym i słabowidzącym, zwłaszcza kiedy jest ciemno.
  2. Przy tej samej ulicy Farbiarskiej też na wprost targowiska ustawiono znak drogowy prawie na środku chodnika. Drzewo zawadzało, znak nie! Sytuacja aż prosi żeby przesunąć ten znak poza chodnik z wysięgnikiem skierowanym bliżej jezdni.
  3. Narożnik ulic Targowej i Czarnieckiego to rumowisko kamieni, wynik scinania zakrętu przez pojazdy ciężarowe powyżej 3 ton, ponieważ ich wielkość powoduje że „nie wyrabiają” zakrętu. Czy nie można zakazać wjazdu ciężarówek w ul. Czarnieckiego. Jednocześnie proszę o naprawienie rozjechanego chodnika i krawężników.
  4. Rozumiem, że na razie nie ma pieniędzy i warunków na położenie porządnego nawierzchni na ul. Targowej. Dlatego proszę o częstsze mechaniczne równanie nawierzchni tej ulicy. Jest tam teraz duży ruch samochodów osobowych i ciężarowych. Niektóre z nich jeżdżą bardzo szybko wzbijając tumany korzu, lub chlapiąc błotem. Proszę o spowodowanie ograniczenia ruchu na tej ulicy do 40 km/ godz.
- Liczę na kompetentną odpowiedź dotyczącą powyższych spraw.*

W.M.

- Ad.1. Drzewo lipowe przy ul. Farbiarskiej wycięto za zgodą Urzędu Miejskiego. Pień tego drzewa był spróchniały, groził złamaniem i wymagał usunięcia dla bezpieczeństwa przechodniów. Został usunięty przez pracowników Zakładu Usług Komunalnych po uzyskaniu właściwej decyzji.
- Ad.2. Ma Pan rację. Usytuowanie znaku jest niefortunne. W ciągu dwóch tygodni Zakład Usług Komunalnych ustawi znak w sposób nie zagrażający przechodniom.
- Ad.3. Nie ma podstaw do stworzenia zakazu wjazdu samochodów ciężarowych w ul. Czarnieckiego. Narożnik, o którym Pan pisze był kilkakrotnie naprawiany i niedługo potem niszczone. Od kultury kierowców zależy w dużej mierze stan takich miejsc o jakim mowa w liście. Być może zapisanie numeru samochodu niszczącego krawężnik i przekazanie go Policji dla ukarania kierowcy, pomoże ukrócić samowolę kierowców.
- Ad.4. W rejonie ulic Targowej i sąsiednich ruch samochodowy jest nasilony z uwagi na lokalizację budowy przepompowni. Urząd Miejski dwa razy w roku równa wszystkie ulice o nieutwardzonej nawierzchni i będzie to czynił do czasu zakończenia robót kanalizacyjnych. Potem ul. Targowa otrzymana nawierzchnię utwardzoną. W myśl przepisów, ograniczenia prędkości nie sytuuje się na drogach nieutwardzonych.

*Uprzejmie proszę o interwencję do Urzędu Miasta (Wydział Komunalny) o wypompowanie studzienki kanalizacyjnej przy ul. Poznańskiej-Kościuszki, która od czasu pożaru mieszkania w domu p. Nowaka przy tymże narożniku od maja do dziś jest pełna i cuchnąca. W czasie upalnych dni nie było można otworzyć okna z powodu cuchnącego zapachu.*

A.P.

Studzienkę w dniu Pana interwencji, na naszą prośbę, wypompował Zakład Usług Komunalnych. Niestety nie rozwiązuje to problemu w sposób trwały. Stałe wypływanie nieczystości z tej studzienki jest wynikiem podłączenia się niektórych mieszkańców ul. Poznańskiej z kanalizacją sanitarną do kanalizacji deszczowej.

Od kultury i dyscypliny społecznej użytkowników zależy stan wielu urządzeń komunalnych w naszym mieście.

Nie pozostaje nam nic innego jak apelować o zgodne z przeznaczeniem użytkowanie sieci deszczowej.

Pani M.P. pisze:

*Bardzo proszę o zajęcie się sprawą rowerów jeżdżących po chodnikach. Bardzo modne jest posiadanie roweru. Niestety nie ma dróg rowerowych. Dlatego ich posiadacze korzystają z chodników. Proszę o uczulenie funkcjonariuszy na to wykroczenie.*

Kultura jazdy zależy od kultury jej użytkowników. Strażnicy miejscy zwracają każdorazowo uwagę w przypadku zauważenia tego rodzaju wykroczeń. Spróbujmy sami zwracać uwagę niekulturalnym rowerzystom. Może to w jakimś stopniu uzdrowi sytuację.

*Pana R.S. zainteresowało zamieszczone w Gazecie Poznańskiej ogłoszenie przetargowe dotyczące gazyfikacji Mosiny, które jest dla niego o tyle niejasne, że terminy złożenia ofert do 6.10.95 oraz termin wykonania 31.01.1996 r. wydaje się nierealne wobec nie zaplanowanych w tegorocznym budżecie miasta środków na ten cel. Jeśli ma być realny to skąd znajdują się pieniądze na to. Czy wynika z tego, że całość kosztów poniesie przyłączający się do gazociągu. Jak miasto zaplanowało rozwiązanie tego problemu. Dalej pyta Pan czy przed przystąpieniem do prac zostanie przeprowadzony wywiad środowiskowy, ustalający kto zechce się przyłączyć do gazociągu, oraz czy ilość chętnych będzie decydowała o wysokości kosztów. I czy ci pierwsi zapłacą wszystko, a później podłączani użytkownicy nie poniosą z tego tytułu kosztów, podobnie jak było w przypadku wodociągowania.*

Odpowiedzi udzielił sekretarz Urzędu Miejskiego pan Jan Marciniak. Ogłoszenie w GP dotyczy wykonania dokumentacji technicznej dla p.ln.-zach. części miasta. Jej wykonanie i uzgodnienie warunków uzyskanie pozwolenia na budowę. Przetarg na budowę sieci gazowej Zarząd Miasta ogłosi później. Jaki zakres prac tej dokumentacji będzie realizowany w 1966 roku zadecydują środki finansowe przyznane na ten cel w budżecie gminy 96. Na pewno prace rozpoczną się w 1966 r. od ulicy Świerkowej i będą prowadzone w kierunku torów kolejowych do Osowej Góry, na tzw. terenie „Czarnokurz 1”. Czy uda się zrobić więcej, zależy od ilości uzyskanych środków finansowych.

Po przyjęciu przez Radę Gminy projektu budżetu Zarząd Miasta na przełomie 95/96 organizował zebrania środowiskowe dla powołania społecznych komitetów budowy gazociągu, a mieszkańcy będą mogli wpłacać określone sumy na poczet partycypacji w kosztach budowy co przyspieszy gazyfikację tej części Mosiny.

Wysokość obciążenia kosztami przyszłych użytkowników trudna jest do określenia w tej chwili.

Na pewno koszty zostaną rozłożone sprawiedliwie. Wszyscy, którzy będą partycypować w kosztach budowy sieci gazowej, będą traktowani na zasadach osobnych.

*Pan P.O. prosi o informację nt. byłego wysypiska śmieci usytuowanego za torem kolejowym we wsi Nowinki. Są pewne symptomy przeciekania nieczystości do ujęć wody gruntowej, a ponadto nadal wywożone są tam śmieci. Czy legalnie?*

Odpowiedzi udzielił Redakcji panowie Józef Gonera i Zbigniew Czaiński z Zakładu Usług Komunalnych.

W roku 1991 jedyne dla Mosiny wysypisko w Luboniu zostało zamknięte z dnia na dzień. Władze samorządowe stanęły wobec problemu wożenia śmieci do najbliższego wtedy wysypiska w Suchym Lesie. Koszt dowozu bardzo znacznie obciążałby nas opłatą za tę usługę.

Szukano szybkich, korzystnych rozwiązań. Dzięki przychylności RSP Krosno wyrobisko po kruszywie w Nowinkach zostało oddane na czas określony Urzędowi Gminy na wywóz nieczystości stałych. Równocześnie trwała budowa wysypiska w Sroczku i Mosina między innymi partycypowała w kosztach tej inwestycji. Do czasu oddania go do użytku eksploatowano wysypisko w Nowinkach.

Przed rozpoczęciem wywozu teren został przygotowany: dno zostało wyłożone warstwą folii nieprzemakalnej. Z tego zastępczego wysypiska gmina korzystała od czerwca 1991 r. do końca 1992 r. Od tego czasu wysypisko jest nieczynne, jego teren oplotowano, a na drodze, dla zapobieżenia nielegalnemu wywozowi, ustawiono kołki uniemożliwiające dojazd. Teren został zrekultywowany, wyrównany i obsypany ziemią.

Niestety kołki pousuwano i nielegalnie wywozi się tam nadal śmieci. Ale to jest sprawą kultury mieszkańców wsi Drużyna i Nowinki, skąd z wyjątkiem 2 posesji Zakład Usług Komunalnych w ogóle nie wywozi śmieci, z braku zapotrzebowania na tę usługę.

Ponadto w okolicach wsi źródła są generalnie podtruwane używaniem nawozów środków ochrony roślin. Znajomość tego faktu była m.in. impulsem do szybkiego zwodociągowania wsi, w tym także Drużyny i Nowinek.

W tej sytuacji nie pozostaje nam znowu nic innego jak odwoływanie się do ekologicznego sumienia osób nadal korzystających nielegalnie z zamkniętego i nieczynnego wysypiska.

Rubrykę opr. T.K.

**BOSCH SIEMENS ZANUSSI POLAR ARDO AMICA**

Zamrażarki  
Piece  
Chłodziarki  
Zmywarki  
Pralki  
Odkurzacza

Sklep

**ARTIM**

Magnetowidy  
Telewizory  
Wieża  
Radiomagnetofony  
Sprzęt sam.  
Komputery

MOSINA  
FARBIARSKA 4  
TEL. 136-121

*Raty bez zyrantów!  
Przy zakupach gotówkowych  
atrakcyjne rabaty!*

UNIMOR GRUNDING SONY PANASONIC ELEMIS

**NAJELEGANTSZE PŁYTKI  
CERAMICZNE EUROPY!**



**ZIRCONIO**

CERAMICA

CHEMIA BUDOWLANA  
KREISEL POLEN  
TANIE I EKSKLUZYWNE SANITARIATY

OFICJALNY DEALER  
MOSINA, UL. LEŚNA 26  
ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 9-19

- **CHOROBY TARCZYCY**
- **CHOROBY SERCA**
- **EKG**

**Magdalena i Marek Bernaś**  
Specjaliści chorób wewnętrznych  
Rejestracja tel. (061) 133-726  
Puszczykowo k. Poznania  
ul. Podleśna 15

**AGROPOL**

Mosina, ul. Sowińskiego 22  
E.R. Kramek, tel. 132-531

*Oferuje:*

- Części do ciągników i maszyn rolniczych
- silniki do ciągników w ramach wymiany
- części regenerowane w ramach wymiany
- przyjmowanie zamówień na części z wyprzedzeniem

**Dojazd**

(za przejazdem kolejowym przy „Barwie” - pierwsza ulica w lewo)

**ZAKŁAD OPTYCZNY** Mosina ul. Niezlomnych 4 — A. Biela  
czynny codziennie 9.00 - 17.00 ♦ sobota 9.00 - 13.00

**ZAPRASZA DO GABINETU OKULISTYCZNEGO**

- realizujemy recepty odpłatnie i dla osób ubezpieczonych
- szkła okularowe wszystkich typów
- oprawy krajowe i zagraniczne
- płyny do pielęgnacji soczewek kontaktowych

**GABINET OKULISTYCZNY**

czynny codziennie 15.30 - 17.00 ♦ sobota 9.00 - 13.00

**Lekarze okuliści przyjmują:**

poniedziałek — lekarz E. Czaplicka 15.30 - 17.00  
wtorek 11.00 - 13.00 lekarz E. Ginelli 15.30 - 17.00  
środa, czwartek, piątek lekarz E. Ginelli 15.30 - 17.00  
sobota lekarz K. Załęcki 11.00 - 13.00

**SOCZEWKI KONTAKTOWE**

- dobieranie szkieł okularowych
- badanie komputerowe wzroku
- badanie oczu i leczenie
- badanie wzroku dla kierowców